Nr. 345. Kraków, Środa 12 Lipca 1916. Rok XXXV

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową „ „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O ideały państwowe.

II.

Po tych samych drogach, co wiedeński prof. Jerusalem, kroczy także berliński profesor Vierkandt, którego książeczka »Państwo i społeczeństwo« również nie spodobała się Gomperzowi. Vierkandt powiada, że nowoczesne siły twórcze są dotychczas czynne bardziej w społeczeństwie niż w państwie. Kultowi Bismarcka, który się dziś w Niemczech znowu forsuje, przeciwstawia on kult pruskiego męża stanu z początków XIX wieku, br. Steina, który przez swoje reformy starał się zmienić poddanych na obywateli, postawić naród w stosunek czynny, nie bierny, do państwa, a działał w epoce, kiedy za najwyższą mądrość uchodziła maksyma Metternicha: »Wszystko dla ludu — nic przez lud«. Państwo musi dziś wyrobić sobie »zmysł dla płynności wszystkich naszych stosunków«, musi mieć urządzenia elastyczne, zreformować swoje organy, wogóle zaś nawrócić się do wspólnoty. Dotychczasowe państwo i społeczeństwo wychowane było w tradycyach starego liberalizmu ekonomicznego, który dziś zupełnie zbankrutował wraz ze swoją zasadą: Każdy za siebie, Bóg za nas wszystkich. Dalszem hasłem Vierkandta jest: od rzeczy, a zwłaszcza od pieniądza do człowieka! Państwo i rząd przyczyniły się do przeceniania pieniądza przez swój fiskalizm. W końcu żąda Vierkandt: etyki władzy. Dawniejszy idealizm upatrywał najwyższe dobro człowieka na drugim świecie; dzisiejszy idealizm chce swoje ideały już na tym świecie urzeczywistnić, i dlatego żąda się od państwa dziś więcej, niż dawniej. Państwo, według słów Schillera, jest jeszcze budową prowizoryczną, nie miało czasu się przekształcić, podkreśla dalej niepotrzebnie swój dawny charakter zaborczy, surowy i twardy. Wśród postulatów etycznych, do których ma się zastosować państwo, wylicza Vierkandt poszanowanie mniejszości w kościele, w życiu politycznem, jakoteż mniejszości językowych i narodowych. »Te mniejszości traktuje się u nas nieraz jako nieprzyjaciół państwa a nawet się je uciska; jestto niezgodne z godnością państwa«.

Podczas gdy w ten sposób dochodzi do głosu krytyka państwa, z drugiej strony niemniej silnie rozbrzmiewa jego apoteoza, zwłaszcza zaś ulubionem jest przeciwstawienie państwa niemieckiego państwu angielskiemu. Głośny ekonomista Sombart w ciętym, lecz niesprawiedliwym pamflecie »Händler und Helden« przeciwstawił duszę niemiecką duszy angielskiej, bohaterów — kramarzom, i oczywiście uzyskał rekord popularności. Anglicy to utylitaryzm, egoizm, racyonalizm, komfort, sport, obłuda. Niemcy — to idealizm, poświęcenie, walka, duch dobrowolnego posłuszeństwa, podporządkowanie się wyższym celom, militaryzm bohaterski, synteza Weimaru i Poczdamu. Około podobnych kontrastów obraca się także dyskusya za granicą, tylko że tam maluje się na czarno to, co w Niemczech uważa się za białe i na odwrót. I tak np. osławiony w ostatnich czasach minister australski Hughes, podczas swoich retorycznych występów gościnnych w Anglii, jako socyalny ideał państwa angielskiego określił: poprawę warunków życia każdej jednostki. »Times« nawiązując do tych słów, ciska w Niemców jeszcze raz wszystkie takie oklepanki, jak: koszarowość, buta, tępota, maszynowe posłuszeństwo, i powiada:

»Niemiecki imperyalizm zbudowany jest na autokracyi, obywatel w tem państwie jest tylko materyałem, albo cennym kapitałem, życie jednostki jest czemś obojętnem. Niemcy nie mają zrozumienia dla wolności obywatelskiej i dla tradycyi socyalnej. Natomiast państwo angielskie nie istnieje dla własnych celów, lecz tylko dlatego, aby każdemu obywatelowi dać wolniejsze, lepsze, bogatsze życie. Brytyjski imperyalizm uznaje w obywatelach ludzi, którzy mają własną duszę; jego ostatecznym celem jest, dać szczęście możliwie największej liczbie ludzi. Cel ten da się osiągnąć nie środkami autokratycznemi, lecz metodami samorządu i wolnego zjednoczenia«.

Przeciw temu zohydzaniu niemieckiego ideału państwowego występuje w »Pester Lloyd« poseł Neugeboren. Państwo jest dla Niemca organizmem wyższego rzędu, stojącym ponad jednostką; dla Anglika tylko urządzeniem, które ma zapewnić jednostkom szczęście. Jedno i drugie pojęcie wynika z historyczno-geograficznej przeszłości: Anglia była zawsze bezpieczną, Niemcy powoli dźwigały się zupełnie z upadku, w jaki je pogrążyła wojna 30-letnia. Ideał angielski opiera się na starej etyce eudajmonistycznej angielskich sensualistów, która uważa szczęście za szczyt życia. Ale nowoczesna nauka o przyrodzie obala taki pogląd, wykazując, że najszczęśliwszą jest ameba, podczas gdy istoty coraz wyżej zorganizowane narażone są na coraz więcej niebezpieczeństw. Kultura nie poręcza większego szczęścia, tylko większy rozwój sił ludzkich; zadowolenie, jakie z niej płynie, jest raczej negatywne, niż pozytywne. Nieprawdą też jest, jakoby takie państwo, skupione wewnętrznie, było niebezpiecznem dla sąsiadów. Niemcy przez pół wieku prawie nie prowadziły żadnej wojny, podczas gdy Anglia prowadziła je prawie nieustannie.

Równocześnie w »Vossische Ztg.« dr Ostwald przytacza ciekawe wynurzenia japońskiego profesora literatury Tatebe Tonge o japońskim ideale państwowym, opartym na bezwzględnem podporządkowaniu się jednostki pod cele państwa, zacierającym nawet indywidualność jednostek. W jaskrawym kontraście do tego stoi angielskie pojęcie o państwie. Anglik widzi w państwie już to wroga, jużto narzędzie swego osobistego szczęścia. Takie państwo — powiada Tonge w swoim »Liście pożegnalnym do Anglii« — nie nadaje się na stałego sojusznika dla Japonii; z Anglią mamy za 80 dolarów różnic, a za 20 wspólności. Oczywiście dla »Voss. Ztg.« analogia między niemieckim a japońskim ideałem jest pożądaną.

»Frankfurter Ztg.« nieco inaczej stawia podobne zagadnienie. Zwraca ona uwagę, że dzisiejsze konflikty polityczne nieraz przywodzą na pamięć stosunek między Atenami a Spartą, przyczem za Ateny uważa się Anglię, za Spartę Niemcy; lub też stosunek między Helladą — całemi Niemcami, a Macedonią — Prusami, które zorganizowały Niemcy i powiodły je do zwycięstwa. Dziś rozstrzyga się pytanie: czem mają być Niemcy? czem ma być ludzkość? Atenami, czy Spartą? Niemcy nie mogą zdjąć hełmu z głowy, nie narażając się na niebezpieczeństwo; ani nie mogą sobie obrać za wzór utylitarnego ideału państwowego romańskiego i anglosaskiego; z drugiej strony jednak nie można powiedzieć, żeby Niemcy już osiągnęły tę słuszną miarę obywatelskich wolności, którą mieć można bez szkody dla państwa. Tu trzeba naśladować ów przykład, który Ateny dały po wojnach perskich, gdy Arystydes, sam szlachcic, wezwał swoją kastę do wyrzeczenia się tych przywilejów i zrównania się z ludem, i rzucił hasło: »Z broni — wolność«. Taka była »nowa oryentacya« w Atenach.

Inną stronę problemu i dla nas aktualną, oświetla docent wiedeński Kowarzik we »Fremdenblacie« w artykule p. t. »Niemieckie poczucie narodowe«. Wywodzi on, że to poczucie wskutek rozbicia politycznego Niemiec długi czas nie było jednolite, tak jak niem jest w państwach zachodnich, gdzie nawet słowo »Nation« oznacza zarazem państwo i naród. Niemieckie poczucie narodowościowe wychodzi nie z ducha polityki, ale z ducha niemieckiej filozofii i literatury; Niemcy XVIII wieku były narodem nie politycznym, lecz literackim.

Pionierem niemieckiego poczucia narodowego był Herder, ten właśnie, który zarazem uznawał ducha wszystkich innych narodowości, jako wielobarwnych rozszczepień boskiego promienia ludzkości. Herder też, a nie Rosya, obudził w zachodnich Słowianach poczucie narodowe, oparte, podobnie jak u Niemców raczej na gruncie literackim niż politycznym. Gdy w XIX wieku przyszły dla Niemiec wojny wolnościowe z Napoleonem i gdy powstawało niemieckie jednolite państwo narodowe, mówił Fichte, że »takie państwo nie ma być swoim własnym celem, lecz środkiem do ziszczenia ideałów ogólnoludzkich«, podczas gdy np. Mazzini we Włoszech głosił namiętnie hasło, że jedynie państwo narodowe uszczęśliwia. Dr Kowarzik, który lubo jest Austryakiem, czuje się niemniej Niemcem, stawia tezę, że państwo a naród niekoniecznie musi być jednością. Naród powinien mieć prawo używania swojego języka w szkole i urzędzie, w stowarzyszeniach i na zgromadzeniach, w prasie i w literaturze, — ale zresztą obojętne jest, czy kulturalny rozwój narodowy odbywa się wewnątrz jednego państwa, czy kilku, byle te państwa zgodnie z sobą żyły. Ten właśnie kulturalny charakter niemieckiego poczucia narodowego pozwolił Niemcom i Austryi na serdeczne współżycie mimo r. 1866. Zarazem ta okoliczność, że u Niemców państwo nie jest identyczne z narodem, poręcza także poszanowanie praw innych narodowości wewnątrz tych państw. Podczas gdy we Francyi Bretończycy i Baskowie są zniszczeni, gdy Irlandczycy w Wielkiej Brytanii są prawie wyzuci ze swego języka, gdy Rosya prześladuje swoich innojęzycznych obywateli, w Austryi i — jak twierdzi dr Kowarzik — w Prusiech, ustawowo poręczono narodom nieniemieckim używanie ich języka w szkole, urzędzie i w życiu publicznem. Ten specyalny charakter poczucia narodowego, wykształcony przez Niemcy, będzie później wspólną cechą wszystkich narodów środkowej Europy w odróżnieniu od Europy zachodniej i od Rosyi, będzie dźwignią jej supremacyi kulturalnej.

To jest niewątpliwie piękna muzyka przyszłości, o której tu mówi dr Kowarzik, ale dotychczas instrumenty tej muzyki wydały niejedną kakofonię.

Zebrane przez nas głosy niemieckie na temat: państwo — naród — społeczeństwo, świadczą bądź co bądź o ogólnem poczuciu, iż przedwojenna ideologia państwowa nie da się już utrzymać, że państwo musi się stać innem. Ale jakiem? Tu drogi reakcyi i postępu rozchodzą się w różne strony.

—=»«=—

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 12 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 11 lipca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na Bukowinie nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Koło Żabia nad Czeremoszem odparły nasze wojska rosyjskie ataki. Dalej na północ aż do górnego Stochodu trwa pauza bojowa, pominąwszy skuteczne przedsięwzięcia naszych oddziałów polowych koło Burkanowa.

Koło Sokula załamały się przeważające rosyjskie ataki przed naszemi przeszkodami. Nadaremnie usiłował nieprzyjaciel zatrzymać swe cofające się masy ogniem swych dział i karabinów maszynowych. Koło Hulewicz nad Stochodem został nieprzyjaciel po zaciętych i zmiennych walkach odrzucony przez niemieckie i austro-węgierskie wojska.

Także różne inne ataki, jakie nieprzyjaciel podjął w obszarze Stochodu, w zupełności się rozbiły.

Włoski teren wojenny.

Wczoraj nie stoczono żadnych ważniejszych walk piechoty.

Liczni nieprzyjacielscy zbiegowie potwierdzają wiadomości o szczególnie ciężkich stratach Włochów podczas ich ataków w obszarze na wschód od Cima Dieci.

Nasze hydroplany obrzuciły wojskowe urządzenia i dworzec kolejowy w Latisana wydatnie bombami, które spowodowały kilka wielkich pożarów. Nieprzyjacielscy lotnicy rzucili bomby w Judikaryi na Tione.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Prócz czasowych utarczek nad górną Vojusą nie było nic ważniejszego.

Zastępca szefa sztabu generalnego, v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

—o—

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 12 lipca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 11 lipca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Pomiędzy Ancre i Somme Anglicy po południu i w nocy zestawili wielkie siły do ataku na szerokim froncie z obu stron drogi Bapaume—Albert. Na północny zachód od drogi zestrzelono je, zanim przyszło do walki zblizka. Na wschód od drogi rozwinęły się żywe walki w południowym skraju wsi Contalmaison i lasu Mamez. Ponowne usiłowania nieprzyjaciela, by lasek Thrones ponownie zająć, rozbiły się wśród jego wielkich krwawych strat, przy utracie około stu jeńców.

Na południe od Somme uderzenie murzynów i Francuzów na wzgórze La Maisonette zostało przyjęte przeważającym ogniem; poszczególni murzyni, którzy dotarli do naszych linij, padli pod niemieckimi bagnetami albo zostali wzięci do niewoli. Przy podawanym wczoraj kontrataku na Barleu pozostało w naszem ręku 5 oficerów i 147 żołnierzy jako jeńców. — Czynność artyleryi na całym odcinku walki była znaczna, pod ogniem zaporowym rozwiała wszystkie zamiary atakowe nieprzyjaciela między Belloy i Soyecourt.

W obrębie Mozy odbyły się bardzo żywe walki artyleryi. — Na reszcie frontu miejscami wzmożony ogień i kilka bezskutecznych nieprzyjacielskich ataków gazowych. Patrole i oddziały wywiadowcze naszych przeciwników wykazywały wielką ruchliwość, były wszędzie odbite.

Koło Leintrey (Lotaryngia) oddział niemiecki po obszernem wysadzeniu wdarł się do silnie uszkodzonego francuskiego stanowiska, i wziął 60 ludzi jako jeńców. Także na południe od rzeki patrole przyprowadziły jeńców.

Przy bardzo żywej czynności lotników przyszło do licznych walk powietrznych, w których nieprzyjaciel nad Somme i na zachód do Vouziers utracił po dwa aparaty. Oprócz tego angielski dwupłatowiec koło Courcelette (na drodze Bapaume—Albert) został strącony ogniem działowym.

Wschodni teren wojenny.

Na froncie od wybrzeża do Pińska niema żadnych szczególniejszych wydarzeń. Koło Pińska spokój. Rosyjskie ogłoszenie o opróżnieniu miasta jest czczym wymysłem.

Ku linii Stochodu podstąpił nieprzyjaciel na wielu miejscach z mocniejszemi siłami, koło Czerewiszcza, Hulewicz, Korsyni, Janówka i z obu stron kolei Kowel—Równo. Koło Hulewicz silnym kontratakiem został wyrzucony poza swe stanowisko. W tych walkach utracił przeszło 700 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Nasze eskadry lotnicze obrzuciły wydatnie bombami wojska, wyładowywane koło Horodzieja (droga Baranowicze—Mińsk) i powtórzyły swoje ataki na rosyjskie schroniska na wschód od Stochodu. — W walce powietrznej strącono jeden nieprzyjacielski samolot koło Woronczalu (na zachód od Cyrynu) i jeden na zachód od Okońska.

Armia hr. Bothmera: **Komenda myśliwska (Jagdkommando) stoczyła pomyślną utarczkę na południe od lasu Burkanow i wzięła kilka tuzinów jeńców.**

—o—

Na bałkańskim terenie wojny położenie niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Dzielność wojsk austro-węgierskich.

Wiedeń, 12 lipca.

Dzienniki tutejsze donoszą: Wojenny sprawozdawca londyńskiego »Timesa«, bawiący na froncie rosyjskim, Stanley Washburn, oświadcza:

Nie należy wcale sądzić, jakoby Austryacy stawiali słaby opór. Przeciwnie, wojska austro-węgierskie stawiają wszędzie zacięty opór.

Odroczenie konferencyi parlamentarzystów mocarstw sprzymierzonych.

Wiedeń, 12 lipca.

Zapowiedziana na 11 bm. w Budapeszcie konferencya prezydentów parlamentów państw sprzymierzonych, a więc Niemiec, Austryi, Węgier, Bułgaryi i Turcyi, została z powodów technicznych odroczona do września.

Storpedowanie okrętu rosyjskiego na morzu Czarnem.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 12 lipca.

»Fremden-Blatt« donosi z Berlina: »Lokal-Anzeiger« donosi z Kopenhagi:

Wedle doniesień z Petersburga, **rosyjski okręt »Yperoid« zatopiony został przez łódź podwodną na morzu Czarnem.**

Choroba gen. Pau.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 12 lipca.

Jak donosi paryski »Journal«, **generał Pau ciężko zachorował i znajduje się obecnie w miejscu kąpielowem na Kaukazie. Misyę swoją, z którą się był udał do Rosyi, musiał przerwać.**

Po układzie rosyjsko-japońskim.

Frankfurt, 12 lipca.

Pewien wybitny znawca stosunków wschodnich oświadcza w »Frankf. Ztg.«:

Zawarty niedawno układ japońsko-rosyjski jest groźnem niebezpieczeństwem dla polityki angielskiej w Chinach. **Anglia, która zajmowała na wschodzie tak potężne stanowisko, zostaje z niego wyparta, a miejsce jej zajmuje Japonia.**

Przygotowania do wcielenia Valony do Włoch.

Berlin, 12 lipca.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Lugano:

Rząd włoski czyni przygotowania do wcielenia Valony do Włoch.

Zastój w ofenzywie na zachodzie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 12 lipca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Berlina: »Der Tag« donosi z wielkiej głównej kwatery:

W ofenzywie nieprzyjacielskiej nastąpił od trzech dni zastój. Ataki nieprzyjacielskie, przedsięwzięte w obszarze po obu stronach Belloy i pod Estrees, przy użyciu wielkich sił, nie przyniosły żadnego sukcesu.

»Berl. Tageblatt« donosi: Generał Perrot oświadcza w paryskim »Eclair«:

Już poprzednio wyraziłem obawę, że w ofenzywie będzie musiał nastąpić zastój, jeżeli wojskom angielskim nie uda się posunąć się naprzód.

Porachunek z Briandem.

Genewa, 12 lipca.

Organ Clemenceau'a, omawiając tajne posiedzenie francuskiej Izby, oświadcza:

Dopóki trwa ofenzywa francuska, nikt nie pokusi się o obalenie ministerstwa Brianda. — Dzień porachunku z Briandem został tylko przesunięty, ale nie przekreślony. Senat pragnie dzisiaj tylko otrzymać od rządu pewne obowiązujące oświadczenia w sprawie czasu trwania i wyniku wojny światowej.

Straty Francyi.

Genewa, 12 lipca.

Paryski »Matin« donosi:

Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy, świadczący o wielkich stratach, jakie w dotychczasowej wojnie poniosła Francya w materyale ludzkim. Jeden artykuł francuskiego Kodeksu będzie zniesiony, a w jego miejsce wejdzie następujące postanowienie:

Jeżeli ostatni męski potomek jakiejś rodziny padnie na polu bitwy, w takim razie najbliżsi krewni mają prawo przyjęcia nazwiska zmarłego. Jeżeli poległy posiadał córki, te po wyjściu za mąż dalej nosić będą nazwisko ojcowskie, aby przeszkodzić wygaśnięciu rodziny.

Atak lotniczy na wybrzeża Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 lipca.

Biuro Wolffa donosi:

Dwa samoloty niemieckiej marynarki obrzuciły w nocy z 9 na 10 bm. bombami budowle portowe i fortyfikacye w Harwich i Dover.

Doniesienie angielskie.

Londyn, 12 lipca.

Urzędownie donoszą:

Aparat lotniczy wykonał w południowo-wsch. Kent nocny atak, rzucając 7 bomb. Nie licząc kilku rozbitych szyb, niema żadnej szkody.

Straty angielskie.

Berlin, 12 lipca.

»Taegl. Rundschau« donosi: Pewien kupiec holenderski, który dostawia do Anglii rozmaite materyały wojenne, oświadcza, że **w angielskich kołach wojskowych oceniają straty, poniesione przez wojska angielskie w pierwszych trzech dniach ofenzywy, na 65.000 ludzi.**

Ugoda irlandzka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 12 lipca.

W Izbie gmin podał Asquith najważniejsze punkta ugody irlandzkiej. Sześć hrabstw z Ulsteru jest wyłączonych. Parlament dla narodowościowej Irlandyi składa się z dotychczasowych posłów tego samego obszaru w angielskiej Izbie gmin. Sprawy wojska i floty i wszystkie inne, wynikające z wojny, są wyłącznie zastrzeżone do dyspozycyi rządu państwowego. Zawarcie ugody obowiązuje podczas wojny i w jeden rok później, i może być przedłużone, aż parlament angielski trwale ureguluje zarząd Irlandyi.

Opóźnienie ofenzywy salonickiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 12 lipca.

Hervé w artykule, ogłoszonym w »Victoire« wyraża przekonanie, iż tylko polityce lorda Kitchenera przypisać należy **opóźnienie ofenzywy Sarraila.** Kitchener nie chciał zrozumieć znaczenia frontu salonickiego i bał się, by mu nie zabrano dywizyi z Egiptu. Następca Kitchenera, Lloyd George, nie podziela tego stanowiska.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 12 lipca.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą:

Front Iraku: W odcinku Felahie nie było żadnej zmiany. Na prawym brzegu Tygrysu podjął nieprzyjacielski konny oddział wywiadowczy, zaskoczony przez naszą kolumnę wywiadowczą, ucieczkę przy pozostawieniu koni.

Front perski: Nic nowego.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle nie było żadnych ważniejszych wydarzeń. Na południe od Czoroch wszystkie usiłowane nieprzyjacielskie kontrataki zostały odrzucone. Rosyanie, którzy wtargnęli do wysuniętych okopów w kilku odcinkach, zostali po krwawem starciu wręcz wypędzeni. Na północ od Czoroch i na lewem skrzydle utarczki.

Organizacya sądownictwa w Królestwie.

Z Lublina donoszą nam:

Na podstawie rokazu Najw. Komendy z 9 maja 1916 dokonaną została w Królestwie Polskiem organizacya sądownictwa cywilnego. W Lublinie utworzony został **trybunał sądowy**, odpowiadający co do kompetencyi galicyjskiemu sądowi obwodowemu. **Do trybunału tego należy 10 powiatów, obejmujących dawną gubernię lubelską razem z chełmską,** czyli całą część kraju, okupowaną przez Austro-Węgry po prawym brzegu Wisły.

W skład trybunału wchodzą częściowo sędziowie galicyjscy, częściowo sędziowie, mianowani ze stanu adwokackiego w Królestwie Polskiem. Prezesem trybunału mianowany został c. k. radca sądu kraj. z Przemyśla Jan Sas **Wislocki**, zaś wiceprezesem c. k. radca sądu kraj., również z Przemyśla, Edward **Lorenz**. Funkcye prokuratora państwa objął c. k. sędzia Stanisław Kalinowski ze Lwowa. — Czynności swoje podjął Trybunał sądowy w dniu 1 czerwca br.

Jestto wznowienie dawnej, znanej w całej Polsce, instytucyi sądowej, a nowa ta organizacya spotkała się z wielkiem uznaniem całego społeczeństwa — tem więcej, że do grona sędziów trybunału należą miejscowi prawnicy. Sądownictwo sprawowane jest wyłącznie wedle ustaw, obowiązujących w Królestwie Polskiem.

Rocznica kreowania Komendy obwodowej.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Opoczno, 9 lipca.

(tp.) Rok właśnie minął od chwili kreowania w naszem mieście Komendy obwodowej, na której czele stanął Polak, pułkownik Tadeusz Wiktor. Syn pułkownika odbywa służbę wojskową w Legionach.

W ciągu całorocznego swego istnienia władza ta rozwijała niezmiernie intenzywną działalność we wszystkich dziedzinach życia społecznego, kulturalnego, i gospodarczego, starając się złagodzić straszne skutki wojennych zapasów, których obwód tutejszy był widownią przez z górą pół roku. Duszą Komendy jest jej szef, pułkownik Wiktor, który na tak trudnym i odpowiedzialnym posterunku umiał pogodzić obowiązki urzędnika z uczuciem dobrego obywatela-Polaka, dbałego o rozwój i pomyślność powierzonego mu obwodu.

To też pracą swoją zdołał pułkownik Wiktor pozyskać sobie serca mieszkańców, którzy wymowny dali swym uczuciom wyraz z okazyi urządzenia onegdaj rocznicy utworzenia Komendy obwodowej w Opocznie.

W przeddzień uroczystości ochotnicza straż ogniowa urządziła pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta, zatrzymując się przed gmachem Komendy, gdzie pułkownikowi Wiktorowi zgotowano owacyę. Pułkownik Wiktor, wraz z zasłużonym starostą drem Chmielewskim, gronem urzędników i oficerów wyszedł z biura, dziękując za te objawy sympatyi ze strony mieszkańców.

Następnego dnia rano odbyło się na intencyę rocznicy istnienia Komendy nabożeństwo, poczem delegacye ze wszystkich sfer ludności składały pułkownikowi swoje życzenia, dziękując mu przytem za życzliwość i opiekę, jaką otacza tę skołataną nieszczęściami okolicę. — Szczególnie wzruszającą była chwila, kiedy zjawiły się z kwiatami milutkie dziewczątka, znane tu w Opocznie pod nazwą »dzieci Warszawy«, będące przedmiotem specyalnej troski ze strony p. pułkownika i jego córki, panny Iły, która krząta się wszędzie, gdzie tylko siły jej znaleźć mogą zastosowanie, czy to przy warsztacie pracy społecznej, czy przy akcyi ratunkowej, lub na rzecz Legionów. (Nawiasowo należy nadmienić, że panna Wiktorówna zebrała w Opocznie znaczne sumy na rzecz Legionów polskich).

Do głębi wzruszony pułkownik-Wiktor dziękował delegacyom obywatelskim, oświadczając, że i w przyszłości działalność jego i podwładnych mu organów pójdzie po tej samej linii, zgodnie z potrzebami ludności.

Równocześnie pułkownik Wiktor z okazyi rocznicy zorganizowania tutejszej Komendy wydał odezwę, w której czytamy między innemi:

„Powierzona memu kierownictwu administracya, przejęta najlepszemi intencyami, dokładała wszelkich starań, by według możności złagodzić skutki niemal dwa lata srożącej się wojny, by potrzebującym pomocy dopomódz do przetrwania chwil obecnych, by całokształt życia wprowadzić na normalne tory. Wszystkie podporządkowane mi organy Komendy z dobrej woli wspierały mię skutecznie w mych usiłowaniach — w interesie służby — w interesie dobra ogółu. Wyrażam Im wszystkim me najlepsze podziękowanie.

Z zadowoleniem stwierdzam, że duchowieństwo, wielka własność, nauczycielstwo, sądy gminne, wójci i sołtysi i ich organy, oraz członkowie komitetów ratunkowych okazali wiele zapału do pracy, dobrej woli i należytego zrozumienia położenia. Niemniej i ogół ludności, poza nielicznemi wyjątkami, zachowywał się przez ów czas nienagannie. Wyrażając wam i wszystkim równą podziękę, życzę w dniu dzisiejszym całemu obwodowi najpełniejszego błogosławieństwa Bożego i jasnej przyszłości! Wzywam was wszystkich do dalszej, bogatej w plony, wspólnej pracy — najmocniej przekonany, że temu memu wezwaniu równie obecnie, jak i dotychczas chętnie dacie posłuch!

Ku upamiętnieniu tej rocznicy zarządzam wypłacenie następujących darów:

Na odnowienie zniszczonych kościołów: w Sulejowie—Podklasztorze 2000 K, w Wielkiej Woli 1000 K, w Odrzywole 1000 K, w Studziannej 1000 K, w Klwowie 1000 K, razem 6000 K. Obwodowemu Komitetowi Ratunkowemu 10.000 K, 5 Izraelickim Gminom Wyznaniowym (po 200 K) 1000 K, „Dzieciom Warszawy" w Opocznie 500 K, Przytulisku starców w Opocznie 200 K, Ochronce w Opocznie 200 K, Biednym miasta Opoczna 200 K, Lidze kobiet N. K. N. 500 K, Bibliotece „3 Maja" 200 K Bibliotece nauczycielskiej 200 K, Tow. Miłośników Sceny 200 K, Straży ogniowej w Opocznie 600 K. C. i k. komendant obwodu *Tadeusz Wiktor*, pułkownik mp."

Obwieszczenie Komendy krakowskiej twierdzy.

Za pośrednictwem dyrekcyi policyi otrzymujemy następujące obwieszczenie c. i k. komendy twierdzy w Krakowie:

Zarządza się, jak następuje:

1) Wydane w r. 1915 na podstawie obwieszczenia magistratu miasta Krakowa L. 386/15 proz. 100.000 legitymacyj na pozostanie w twierdzy, na wypadek jej zagrożenia lub zamknięcia, unieważnia się z dniem 15 lipca 1916 roku.

2) Począwszy od dnia 15 lipca 1916 roku będą te legitymacye uznane przez wszystkie publiczne i wojskowe organa bezpieczeństwa tylko jako pozwolenia na przebywanie w twierdzy aż do czasu jej zagrożenia.

3) Sposób zwracania kwot pieniężnych, wpłaconych przez ludność przy sposobności wydawania legitymacyj, będzie bezzwłocznie przez magistrat zarządzony i przez publiczne obwieszczenia ogłoszony.

4) W razie potrzeby zostaną co do ewakuacyi wydane nowe postanowienia, zastosowane do zmienionych stosunków. *Lukas* F. Mlt. m. p.

KRONIKA.

Kraków, 12 lipca.

Posiedzenie komisyi rolniczej Koła polskiego. Wczoraj, jak już donieśliśmy, odbyła się w Krakowie w sali obrad Towarzystwa rolniczego konferencya członków komisyi rolniczej Koła polskiego. Oprócz wymienionych uczestników, wzięli udział w obradach posłowie: Wincenty Jabłoński, Starowieyski, dr Gross, dr Kolischer, Serwatowski, Lewicki Antoni, Myjak, Gudek i dyrektor Drohocki.

Przewodniczący komisyi, p. Władysław **Długosz**, przywitał reprezentantów namiestnictwa i Wydziału krajowego, oraz zaproponował porządek dzienny obrad, poczem przedstawił zebranym sprawę Centrali dla odbudowy Galicyi, oraz najpilniejsze potrzeby rolnicze, sprawy świadczeń wojennych, wojennego Zakładu kredytowego, oraz sprawy aprowizacyjne, związane z potrzebami naszego rolnictwa.

P. Długosz podniósł dalej z żalem, że dotąd nie zwołano jeszcze Rady przybocznej Centrali, gdzieby reprezentanci interesowanych mogli zająć stanowisko tak w sprawie organizacyi, jak i programu akcyi tej Centrali.

W obszernej dyskusyi mowcy zwracali między innemi uwagę na potrzebę zabezpieczenia zbiorów w zagrożonych powiatach Galicyi wschodniej, co wymaga wyjątkowych zarządzeń i żądali, aby zapasy siana były zakupywane przez armię, sprowadzającą obecnie siano z Węgier, dalej dostarczenia dla każdego powiatu żniwiarek z zaprzęgami, utworzenia polowych oddziałów młocarnianych, rozmieszczenia bydła zapasowego po folwarkach, wreszcie uprzywilejowanego transportu dla potrzeb rolniczych.

Pułkownik hr. **Lamezan** oświadczył, że namiestnikowi bar. Dillerowi znane są potrzeby naszego rolnictwa, które stara się energicznie popierać. Mowca przedstawił szczegółowo organizacyę i zadania t. zw. »**komend rejonowych**«, organizowanych w Galicyi na zachód od powiatów: rawskiego, stryjskiego, żółkiewskiego i gródeckiego aż po linię Dunajca. Zadaniem tych komend będzie między innemi uprawianie ziemi w gospodarstwach nieczynnych, oraz pomoc w robotnikach i maszynach dla rolników, nie rozporządzających odpowiednimi środkami, dalej zbieranie dat statystycznych, odnoszących się do rolnictwa. Komendantami rejonowymi, którym podlegać będą 2—3 powiaty, mianowani zostaną starsi oficerowie; komend takich bdzie 18, z czego 8 zostało już zorganizowanych. Do każdej takiej komendy będzie nadto przydzielonych trzech młodszych oficerów, a nadto podoficerowie. Personal ten będzie się składał z osób, znających się na rolnictwie i **władających językiem polskim**. Komendom tym będą podlegały oddziały robotników wojskowych i jeńców; oddziały te będą dostarczane poszczególnym gospodarstwom.

W dyskusyi zabierali dalej głos zebrani posłowie i podnosili różne aktualne żądania. Poseł hr. **Lasocki** domagał się odbudowy stodół przy pomocy subwencyi w gotówce. Poseł Andrzej ks. **Lubomirski** żądał zużytkowania sił ludności ewakuowanej. Poseł **Kędzior** postawił szereg wniosków, zawierających różne postulaty rolnicze. Między innemi wnioskodawca domagał się szacowania koni ewidencyjnych wedle cen dzisiejszych, cen maksymalnych na materyały budowlane, dostarczenia jeńców do eksploatowania spalonych lasów, mianowania komisarzami zbożowymi osób, obeznanych z potrzebami rolniczemi, pozostawienia producentom zboża, potrzebnego na zasiewy i pożywienie, zezwolenia na zużycie większej ilości jęczmienia na paszę, oraz subwencyi na odbudowę małorolnych.

Poseł hr. **Rey** domagał się zwrotu kosztów za zasypywanie rowów strzeleckich i utrzymanie jeńców austryackich w czasie inwazyi w powiatach, gdzie sprzedaż ziemniaków dozwoloną była tylko dla armii.

Wieczorem odbył się dalszy ciąg obrad; dyskutowano nad działalnością wojennego Zakładu kredytowego, nad realizacyą świadczeń wojennych i nad sprawami Zakładu zbożowego.

W 70-lecie H. Sienkiewicza. Krak. Akademia sztuk pięknych wysłała do H. Sienkiewicza następujące pismo:

W siedmdziesiątą rocznicę urodzin, które obchodzisz otoczony szacunkiem, miłością i wdzięcznością całej Polski, do ogólnego hołdu, łączy głos swój krakowska Akademia Sztuk pięknych. Miłość i wdzięczność narodu zyskałeś Czcigodny Panie, ratując go w dniach niesłychanych przejść i klęsk. Poprzednio jednak, w dniach pokoju i codziennej szarzyzny, dałeś mu marzyć o rycerskiej przeszłości, w dniach ucisku nie pozwoliłeś czuć się małym. To była Twoja piękna służba sztuce, o niej dzisiaj artyści polscy pracujący w Akademii Sztuk pięknych wspominają, pełni podziwu, i za nią wyrażają Ci podziękę. Pracowałeś nad podniesieniem serc; wierzymy, że z podniesionem sercem przetrzymamy obecne doświadczenia. Przyjm życzenia, aby szczęśliwa przyszłość, której wszyscy z upragnieniem wyglądamy, była uwieńczeniem Twej pracy.

Kraków, dnia 27 czerwca 1916 r., rektor i profesorowie Akademii Sztuk pięknych w Krakowie: Józef Mehoffer, Konstanty Laszczka, T. Axentowicz, Stanisław Dębicki, Wojciech Weiss, Józef Gałęzowski, Jacek Malczewski.

Odjazd I. baterji artyleryi Legionów polskich. Po trzechmiesięcznym postoju w Krakowie I. baterya artyleryi Legionów polsk. pod wodzą komendanta-porucznika Boruckiego opuściła przedwczoraj nasze miasto. Naczelny Komitet Narodowy w osobach przedstawicieli: szefa Dep. skarbowego Tad. Starzewskiego, red. Rud. Starzewskiego i dyr. Maziarskiego, oraz panie Barańska, J. i W. Dołęga, Krobicka, Wessely'ówna z krak. Koła Ligi kobiet żegnali na dworcu podgórskim podwieczorkiem odjeżdżających legionistów. Pożegnanie odbyło się wśród serdecznego, podniosłego nastroju. Uczestnicy fotografowali się razem na pamiątkę. Gdy przyszła chwila rozstania, gdy żołnierze wsiedli już do wozów, licznie zebrani widzowie żegnali ich okrzykami.

Z uniwersytetu. Mirosław Zbigniew Przegonia **Kryński**, rodem z Warszawy, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Biblioteka publiczna Tow. Uniwersytetu ludowego w Krakowie (ulica Dunajewskiego L. 7) wypożyczyła w maju b. r. 3.762 książek, w r. 1914 tego samego miesiąca 3.487 książek, w czerwcu b. r. 3.474 książek, 1914 rok zaś wykazuje 3.005 książek wypożyczonych.

Rannym legionistom, żołnierzom wojska austryackiego, jeńcom-Polakom i internowanym wysłano w maju i czerwcu 198 paczek książek, broszur i gazet, w tem samych książek i broszur 593.

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie donosi: Ministerstwo kolejowe w Wiedniu poruczyło c. k. dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie prowadzenie ewidencyi przesyłek pakunkowych i towarowych, wywiezionych dla ochrony przed nieprzyjacielem, począwszy od czerwca b. r. w okręgu dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, oraz załatwienie wszelkich dotyczących reklamacyj.

Zawody pływackie. Sekcya wioślarska akademickiego Związku sportowego organizuje w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 3 po południu zawody pływackie w pływalni w parku Krakowskim. W skład programu wejdą wyścigi na 100 metrów, wyścig rozstawny, wyścig pań, skoki juniorów, skoki popisowe, oraz popisy w ratowaniu tonących. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na wielki udział pływaków z Krakowa, Wiednia, Pragi i t. d. Bliższe szczegóły podadzą afisze. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje się jeszcze w pływalni.

180 koron znalazła wczoraj w południe na ulicy Brzozowej 8-letnia Helena Rothenbergówna i złożyła je w urzędzie inspekcyjnym w dyrekcyi policyi.

Włamanie. Do składu wód mineralnych firmy N. Trauma przy ulicy św. Gertrudy pod L. 23 włamał się wczoraj w południe niewykryty dotąd sprawca i zabrał z zamkniętej szuflady 600 koron w banknotach dwukoronowych.

„Na Przełomie". Odnośnie do notatki zamieszczonej w naszem piśmie o pojawieniu się nowego organu młodzieży p. t. „Na Przełomie", stwierdzamy na żądanie redakcyi tego pisma, że jako odpowiedzialny redaktor i wydawca podpisuje to czasopismo p. Feliks Saryusz Wilkoszewski. P. Kazimierz Schwarzenberg-Czerny jest autorem wstępnego programowego artykułu w tem piśmie.

Medale Piłsudskiego. W niedługim czasie — donoszą pisma lwowskie — pojawić się mają wojenne medale pamiątkowe brygadyera Piłsudskiego. Medal będzie miał formę krzyża, ujętego w wieniec laurowy i napis: „Pierwsza brygada Piłsudskiego". Modele takie otrzymają ci Piłsudczycy, którzy pełnią służbę w polu bez przerwy przez jeden rok.

Z kraju.

Zniszczenie wojenne w Galicyi. „Kuryer Lwowski" donosi: Według dotychczasowych obliczeń rządowych, zostało w Galicyi w 60 powiatach zniszczonych lub silnie uszkodzonych przez działania wojenne **ogółem** 69.216 **domów**, a 119.865 **budynków gospodarskich**. Z tej ilości przypada na 116 miasteczek w 48 powiatach 15.582 domów mieszkalnych i 16.411 budynków gospodarskich, a w 1323 wsiach 53.634 domów mieszkalnych i 103.455 budynków gospodarskich. W 37 powiatach jest w parafiach rzymsko-katolickich 15 **kościołów całkiem zniszczonych**, a 48 **kościołów silnie uszkodzonych**, 12 plebanij całkiem zniszczonych, 27 uszkodzonych, 77 budynków gosp. zniszczonych, a 78 uszkodzonych; natomiast grecko-katolickich: 20 **cerkwi całkiem zniszczonych**, 33 **częściowo uszkodzonych**, 20 plebanij całkiem zniszczonych, a 31 uszkodzonych, 87 budynków całkiem zniszczonych, a 60 uszkodzonych.

Tarnów, 10 lipca. (Odsłonięcie tarczy wojskowej 20 p. p.). W ogrodzie seminaryum duchownego, zamienionego w czasie wojny na dom dla rekonwalescentów, odbyła się wczoraj wojskowa uroczystość odsłonięcia tarczy, z której czysty dochód przeznaczono na inwalidów wojskowych 20 p. p. Na obszernem podwórzu seminaryjnem zebrał się licznie korpus oficerski z majorem Trägerem, komendantem 20 p. p., na czele, Rada miejska „in corpore" z burm. dr. Tertilem i wiceburm. dr. Mützem, urzędnicy starostwa z radcą dworu Reinerem, nadto przybył burmistrz Barbacki z Nowego Sącza, gdzie pułk 20 jest stale stacyonowany. — Wokół ustawiony był szpaler żołnierzy i rekonwalescentów wojskowych.

Uroczystość odsłonięcia tarczy rozpoczął kapelan wojskowy ks. Bilczewski, który po krótkiej modlitwie dokonał poświęcenia tarczy. Następnie major Träger w krótkiem, prawdziwie żołnierskiem przemówieniu przedstawił znaczenie uroczystości, podkreślając hojność oficerów i żołnierzy pułku, którzy na fundusz inwalidów złożyli 60 tysięcy koron (sami wojskowi złożyli 5/6 całej sumy). Po okrzyku na cześć cesarza, z zapałem powtórzonym przez obecnych i na cześć ks. Henryka pruskiego, właściciela 20 pułku piechoty, muzyka zagrała hymn cesarski i niemiecki, poczem maj. Träger w serdecznych słowach podziękował za wydatne poparcie zbożnego celu burm. Barbackiemu, burm. dr. Tertilowi i radcy dworu Reinerowi, a gościom za wzięcie udziału w uroczystości. Nastąpiło wbijanie gwoździ do tarczy: pierwszy gwóźdź wbił major Träger, drugi burm. Barbacki, trzeci radca dworu Reiner, czwarty dr Tertil. Na tem zakończyła się podniosła uroczystość.

Tarcza wojskowa 20 p. p. zrobiona jest z drzewa w kształcie podłużnym i pomalowana na kolor czarny. Na tarczy jest napis w języku niemieckim: „Prinz Heinrich von Preussen", z boku napis „Tarnów" i data 18. VIII. 1915 r. Pendant do tarczy tworzy płaskorzeźba Gąsienicy-Sobczaka z Zakopanego, zrobiona w drzewie, a przedstawiająca fasadę seminaryum duchownego, po prawej ręce duże bezlistne drzewo; na pierwszym planie żołnierz 20 pułku piechoty z ręką na temblaku zdąża do drzwi wchodowych. Całość w obramieniu o motywach zakopańskich. Obraz jest poświęcony inwalidom 20 p. p. i służy również do wbijania gwoździ. Praca p. Sobczaka odznacza się wielkim artyzmem.

Egzamin dojrzałości w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie odbył się pod przewodnictwem radcy szkolnego Tadeusza Czaykowskiego w dniach 3—8 lipca b. r. Uzyskali świadectwo dojrzałości: Brożyna Maryan, Gonet Franciszek, Habrat Jan, Józefowicz Władysław, Kosiek Antoni (z odznaczeniem), Kosior Rudolf, Kowalski Eliasz, Nahurski Edward (z odznaczeniem), Nawrocki Franciszek, Paczosa Kazimierz, Parady Antoni, Rogowski Józef, Sajdak Franciszek, Stec Feliks (z odznaczeniem), Szurmiak Andrzej, Toczek Andrzej, Trzeciak Benedykt, Wais Kazimierz, Jurkiewiczówna Stanisława, Łukasiewiczówna Stefania. Przeznaczono do egzaminu poprawczego jednego, reprobowano również jednego kandydata.

Ranni cywilni z pod Beresteczka we Lwowie. Dzienniki lwowskie donoszą, że do Lwowa przywieziono kilka osób, kolonistów niemieckich, rannych szrapnelami nieprzyjacielskiemi pod Beresteczkiem.

Poczta pakietowa we Lwowie. Dyrekcya poczt komunikuje: Od 10 b. m. przywraca się napowrót we Lwowie nadawanie prywatnych pakietów pocztowych pod poprzednimi warunkami, z tem jednak ograniczeniem, że jeden i ten sam nadawca w jednym dniu nie może nadać więcej jak 10 pakietów.

Wieści z Horodenki. Pewien obywatel z powiatu horodeńskiego, który stał się znowu terenem zaciętych walk, przedstawia w »Gazecie Wieczornej« szczegóły wydarzeń, rozgrywających się w naddniestrzańskich okolicach. Opowiadanie to brzmi:

Miejscowości nad Dniestrem, tworzącym w tej okolicy jeden z najwspanialszych zakrętów, rozsiane po obu brzegach rzeki niezwykle malowniczo, długi już czas graniczyły w bezpośredniej bliskości z linią bojową. Mimo odgłosu strzałów, roboty w polu postępowały zwykłym trybem — urodzaj, zwłaszcza na żyto, przedstawiał się bardzo pięknie. Podobnie, jak zeszłego roku, gdy młócenie zboża w Łuce odbyło się za lasem o 3 kilometry od linii bojowej, tak i teraz, pomimo niedalekich strzałów, dokonywano prac rolnych z całą dokładnością. — Komenda naszej armii przyczyniła się do tego w ogromnej mierze. Prócz tego wojskowość ponaprawiała i ulepszyła znacznie wszystkie gościńce, oraz otoczyła opieką cmentarze poległych żołnierzy austryackich i rosyjskich. W pobliskich Niezwiskach postawiono nawet kolumnę, rodzaj kamiennej piramidy ku uczczeniu poległych. Kończono też budowę mostu na Dniestrze (12 metrów wysokości).

Pewnego dnia strzały nagle stały się intenzywniejsze. Tydzień trwała silna kanonada. We wtorek przed Zielonemi Świętami przerwano roboty drogowe. Było to pierwszą oznaką nadchodzących wydarzeń. Poczęły się zjawiać aeroplany rosyjskie, głównie jednak krążyły nad Potokiem Złotym i Buczaczem. Wszczął się ogromny ruch wojskowy. — Strzały armatnie słychać było bezustannie. Wieczorami płonęło niebo łuną pożarów, największą widać było w stronie Jazłowca.

Główne walki rozegrały się na przestrzeni Beremiany-Jazłowiec. Po zaciętej bitwie zarządzono cofnięcie się wojsk austryackich do Dniestru, poczem broniono przejść przez Dniestr od strony Łuki. Ze strony rosyjskiej brały w walkach udział znaczne masy konnicy, złożonej z Czerkiesów. Łuka posiadała w owym okresie walk to znaczenie, że stanowi najkrótsze połączenie pomiędzy Buczaczem a Kołomyją. Przed odejściem wojsk austro-węgierskich na następne pozycye, dokonano pomyślnie kompletnego wywiezienia wszelkich objektów wojskowych, oraz zniszczono nowo wybudowany most na Dniestrze.

Opowiadający nie był do ostatniej chwili w tych okolicach, widział natomiast miasteczko Obertyn po ewakuacyi. Władze i urzędy wyjechały jeszcze w drugi dzień Zielonych Świąt, została tylko komenda wojskowa i żandarmerya. Z ludności żydowskiej pozostało na miejscu tylko trzech, dosłownie trzech mieszkańców, wszyscy trzej kalecy. Burmistrz nie wyjechał. Wydano przepisy, zakazujące świecić w mieszkaniach wieczorem bez osłonięcia okien.

Na drogach, wiodących ku Delatynowi, roiło się po ewakuacyi Obertyna i Kołomyi od nieszczęśliwych uchodźców, którzy wozami, piechotą, po części tylko koleją starali się przedostać na Węgry, uchodząc przed grozą trzeciej inwazyi. Na taczkach i wózkach, często z trudem w rękach lub na plecach unosili wygnańcy nieliczne mienie, porzu-

Gospodarka rosyjska w Polsce w roku 1813.

(Ciąg dalszy.)

Ale o Lubeckim wiedziano tylko tyle, że wstąpił dobrowolnie do wojska rosyjskiego, bił się pod Suworowem na polach Lombardyi przeciw Francuzom i... legionom Dąbrowskiego.

Najwyższa Rada Tymczasowa 5 kwietnia rozpoczęła urzędowanie w pałacu Krasińskich. Zachowała dawne władze, jednak obok prefektów i podprefektów, wprowadziła rosyjskich naczelników, »okrużnych« po departamentach i „obłastnych" po powiatach. Ustanowiono »Komisyę nadzwyczajną« potrzeb wojska rosyjskiego.

Wkrótce przybył do Warszawy tajny konsyliarz senator Nowosilcow, poprzedzony najlepszą opinią. Wiedziano, że był przyjacielem Czartoryskiego, człowiekiem zasad liberalnych, autorem rozprawy o »szczęściu narodów«, którą napisał dla cesarza, gdy ten jeszcze był następcą tronu. Czartoryski mocno bolał nad tem, że Nowosilcow, choć b. vice-minister, stał się podwładnym Łanskoja. Zwracał uwagę cesarza, że to jest ujmą dla człowieka takich zdolności i takiej gorliwości. Nowosilcow przywiózł ze sobą dwu zaufanych; jednym był jakiś »Francuz«, drugim Michał Dembczyńskij, prawa ręka Nowosilcowa, »najgorszy i najniebezpieczniejszy z ludzi«, jak go charakteryzuje Niemcewicz [1]).

Tymczasem w Księstwie pomimo wydanych rozkazów cesarza Aleksandra, rosyjskie władze wojskowe uciskały mieszkańców. Są o tem wzmianki w Pamiętnikach Koźmiana, mamy stwierdzenie tego w listach Czartoryskiego do cesarza i w notatach z rozmów, jakie z nim prowadził. Znacznie gorzej było na Litwie. Jest nawet jeden obszerny list Czartoryskiego, poświęcony wyłącznie »niesprawiedliwości dotąd niebywałej«. Szpiegostwo, panujące na Litwie przechodziło wszelką miarę. »Władze są nie dla ochrony ludności, ale dla jej dręczenia, upodlenia, wywłaszczenia i zguby«. Rozpacz wszystkich ogarnia. Gotowo przyjść do wybuchu. Wojskowi dopuszczają się nadużyć i okrucieństw. »Bezduszny opętaniec« Ertel, porywa każdego i wysyła gdzie mu się podoba. Oficerowie spełniający jego rozkazy, katują w celu wywołania zeznań. Gubernator Łowińskij nienawidzi Polaków, i nasyca się tą nienawiścią.

[1]) Przyjaźń Czartoryskiego z Nowosilcowem datowała się od lat przeszło dziesięciu. Podstawą jej była wspólność zasad i dążeń. Nowosilcow miał wspólny dar z Aleksandrem oszukiwania swych przyjaciół. Posiadam list Czartoryskiego z roku 1806, w którym poleca Nowosilcowa jako „osobę, z którą związki najściślejszej i wzajemnej przyjaźni łączą mnie od dawna". O przywiezieniu przez Nowosilcowa Francuza i Dembczyńskija wspomina w jednym z swych listów Wawrzecki. (Archiwum Czartoryskich 5469).

Chciwość urzędników doprowadza do zdzierstw niesłychanych. Z Wilna wywieziono 70-letniego chorego o kuli jen. Zajączka i w równie podeszłym wieku będącego jen. Dziewanowskiego. Zaklinał więc Czartoryski Aleksandra, aby temu zapobiegł, choćby we własnym interesie, bo cała ludność od niego się odwróci. »Źle jest rządzić przez ludzi nienawidzących i znienawidzonych«.

Echa rządów rosyjskich na Litwie spotykamy w nieogłoszonych dotychczas listach Wawrzeckiego. »Szkoda — pisze z Wilna 5 »Aprila« — że u nas utrapienia, przez które kraj przeszedł, nie pocieszają się słodyczą nowego postępowania... Dzieją się częste porywania na oskarżenia żydów i przesyłania różnych ludzi głębiej na samem przez oficera obwinieniu, bez poprzedzającego śledztwa... Stargane bezpieczeństwo zawieszone teraz na woli i dyskusyi latających po domach oficerów... Komisya sekwestracyjna nie ma względu na prawa żon«. Wawrzecki rad był, jaknajprędzej »wylecieć« do Warszawy, aby nie widzieć »twarzy płaczących lub pogrążonych w znakach boleści«[1]).

Jakie usposobienie było w Warszawie dowód w tem, że rozchodziły się pogłoski o mającej wybuchnąć rewolucyi. Moskale byli w takiej obawie, że w rocznicę powstania Warszawy roku 1794 internowali wielu patryotów w pałacu Brühlowskim i trzymali ich tam cały tydzień, podejmując ich wykwintnie. Nowosilcow po kilka razy na dzień chodził do prezesa senatu Ostrowskiego pytając się: co słychać w mieście[1]).

[1]) Archiwum Czartoryskich Rkps 5469.

Niezadowolenie z rządów rosyjskich w Księstwie znalazło swój wyraz i w memoryale przedstawionym Najwyższej Radzie Tymczasowej przez Komitet centralny Księstwa Warszawskiego. Komitet ten powołany do życia rozporządzeniem cara Aleksandra, składał się z delegowanych w tym celu do Warszawy radców departamentowych, których zadaniem było obmyśleć środki zapobiegawcze przeciw ruinie zniszczonego kraju i ludności upadającej pod ciężarem »żądań wojennych i powinności cywilnych[2]).

Komitet zawiązał się 11 maja. Już w dwa tygodnie później (24 maja) »wysokiemu światłu mężów, składających grono Najwyższej Rady«, przedstawiał »obraz wykazujący nieszczęścia kraju« i polecał »wsparte dowodami sposoby, dążące do koniecznej i szybkiej ulgi krajowi«.

Do sposobów tych zaliczono: całkowite zniesienie lub zmniejszenie niektórych podatków, powstrzymanie nakazu bezprawnych dostaw, oznaczenie stałej ilości »dostarczeń furażowych« i szybką bonifikacyę za ich przekroczenie, zredukowanie magazynów wojskowych (wielka ich liczba powiększała koszta administracyjne i narażała źle zabezpieczone produkty na zniszczenie). Prócz tego żądał Komitet Centralny, aby »stojki« na traktach dla przewożenia wojskowych, płacone były ze skarbu, aby komendanci mający wojskową policyę na tych traktach, byli »prawdziwą zasłoną obywatelom od uciemiężenia«, (zważając na to, aby przechody wojskowe brały kierunek drogą etapową), aby zakazane zostały rekwizycye soli płótna, skór i wogóle przedmiotów, których niedostatek ludność odczuwa, a których wybieranie »oddzielne Komendy i władze cywilne samowolnie sobie pozwoliły«, a wreszcie, aby »bezpieczeństwo osób było najuroczyściej szanowane, by każdy obywatel w miejscu przewinienia przez wspólne władze był sądzony, nie zaś za granicę kraju przed dekretem uwożony«.

Samo suche wyliczenie tych »sposobów« (pomijając podatki) wykazuje, jaką była gospodarka rosyjska w Księstwie. Urzędowo, bo przez czynnik powołany, stwierdzano nadużycia, uciemiężenia, zdzierstwa, bezprawia, zamachy na wolność osobistą i wywożenie obywateli w głąb Rosyi. Hulał wówczas sprowadzony z Litwy Ertel (Hertel). Czartoryski w liście do cara wspomina jeszcze o konfiskowaniu dóbr wojskowym, którzy nie opuścili narodowych sztandarów i o złem obchodzeniu się z Polakami jeńcami wojennymi. (C. d. n.).

Kazimierz Bartoszewicz.

[1]) Antoni Ostrowski: „Żywot T. Ostrowskiego".

[2]) O Komitecie tym nic prawie nie wiedzą badacze tych czasów. Skład jego i działalność tak ekonomiczną, jak polityczną przedstawiam w mojej książce: „Utworzenie Królestwa Kongresowego". Tu wyciągam z aktów jedynie pominięte przezemnie szczegóły dotyczące gospodarki rosyjskiej w Księstwie.

cając swe siedziby na niepewną dolę. Słońce prażyło skwarem, zmęczenie coraz silniejsze malowało się na twarzach uchodźców i ogromne przygnębienie. Niektórzy zaś wyrażali jeszcze zadowolenie, że nie w słotę ta smutna wędrówka im wypadła...

Ze świata.

Niemcy i Słowianie. W berlińskiem czasopiśmie p. t. „Neuer Dreibund" zamieścił znany publicysta niemiecki Franciszek Köhler znamienne uwagi o stosunku Niemców do Słowian. Z artykułu tego wyjmujemy ustęp następujący:

Nie w uciskaniu słowiaństwa, jak to niestety także dzisiaj jeszcze można słyszeć, upatrujemy swoje zadanie, a co zresztą musi być zaniechanem już choćby z tego powodu, że dzisiaj słowiańskie plemiona walczą wspólnie na froncie z Niemcami i Węgrami przeciwko Rosyi. Tyrania Rosyi, ciężąca jak zmora na wszystkich ludach, podległych jej panowaniu, jest jedyną, którą zwalczamy, a to, do czego dążymy na wschodzie, wypierając Rosyan, jest w niemałej mierze oswobodzeniem z tego jarzma uciśnionych zachodnio-słowiańskich plemion.

Było ciężkim błędem upatrywać we wszystkich Słowianach bez różnicy nieprzejednanych wrogów Niemiec i Austro-Węgier. Czyż nie ponosimy w znacznej mierze winy za zachowanie się Polaków w Prusiech?

Nie możemy znaleść nigdzie na całym świecie korzystniejszej dla nas przyjaźni, jak u zachodnio-słowiańskich i mahometańskich plemion z ich zdrowym ludzkim materyałem i z ich rozwijającemi się obszarami ziemi. Przyjaźń tę musimy na zawsze utrzymać jako nieoceniony podarunek obecnej wojny.

Proces br. Gołuchowskiego. Przed sądem w Wiedniu toczył się w ostatnich dniach proces cywilny pomiędzy pewnym bankiem praskim a byłym ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim. Bank w skardze żądał od hr. Gołuchowskiego zapłaty kwoty 80.000 koron. Szczegóły sprawy były następujące: Hr. Gołuchowski kupił w swoim czasie od banku (Pražská ekonomać společnost) majątek ziemski, na którym poprzedni jego właściciele mieli zahypotekowaną sumę 80.000 koron. Sumę tę bank od nich przejął, a przy jej spłacie nie przyjął od hrabiego przypadających odsetek, lecz zażądał wypłacenia całej zahypotekowanej sumy. Hr. Gołuchowski żądanie to odrzucił, a bank zaskarżył go w sądzie, lecz przegrał. Obecnie w drodze instancyi proces przeniósł się do Wiednia. Ale i wiedeński sąd obecnie orzekł, że bez poprzedniego wypowiedzenia nie wolno żądać spłaty zahypotekowanej sumy w całości.

Odznaczenia w Legionach polskich: „Gazeta Lwowska" donosi: W uznaniu wybitnie walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela odznaczeni zostali złotym medalem waleczności: podoficer legionowy Franciszek Kozub (poległy) z 4 pułku piechoty, oficer legionowy w X klasie rangi Wincenty Kominek-Lachowicz z 6 pułku piechoty, oraz komendant plutonu w XI klasie rangi Stanisław Kunstler i podoficer legionowy Wincenty Kowalski, obaj z 1 p. artyleryi Legionu polskiego.

Odznaczenia w Czerwonym Krzyżu. Arcyksiążę Franciszek Salwator, jako zastępca protektora „Czerwonego Krzyża" nadał z uwolnieniem od taksy, w uznaniu szczególnych zasług około Czerwonego Krzyża oficerską odznakę honorową Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną Maryi z Tarnowa br. Tarnowskiej w Sofii, szefowi sekcyi dr. Jerzemu Poray Madeyskiemu w ministerstwie wyznań i oświaty i staroście dr. Jakóbowi Podczaskiemu w Bielsku; w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie oficerską odznakę honorową Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną: starszym lekarzom sztabowym I. klasy dr. Ignacemu Fischerowi w komendzie stacyi wojskowej w Bielsku i dr. Henrykowi Rumpowi, szefowi sanitarnemu grup w Lublinie; odznakę honorową II. klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną: rezerwowemu podporucznikowi Franciszkowi Vondrákowi w szpitalu polowym nr 6/1; kapelanowi ks. Janowi Nestorowi Szukalskiemu w zakładzie sanitarnym dywizyi piechoty nr 30; starszemu lekarzowi 93 pp. dr. Reinhardowi Friedemu; starszemu lekarzowi pospolitego ruszenia dr. Juliuszowi Malinasowi w szpitalu obr. kraj. w Czerniowcach; rezerwowym asystentom lekarza: dr. Ernestowi Friedlowi w 93 pp. i dr. Stanisławowi Stuchly'emu w zakładzie sanitarnym dywizyi piechoty nr 30; w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie odznakę honorową II. klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną: majorowi Armandowi Stetkiewiczowi.

Odznaczenia w armii. Najwyższe pochwalne uznanie za waleczność otrzymali: nadporucznik 100 pułku piechoty Leon Bielowski; rezerwowy porucznik Otto Malinowski w 1 pułku haubic polowych; rezerwowy porucznik Fr. Androszowski w 1 pułku artyleryi fortecznej; porucznik Franciszek Ostruszka w 2 pułku artyleryi fortecznej; rezerwowy porucznik St. Liszka w 13 pułku piechoty.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu za waleczność otrzymali: starszy oficyał prowiantowy Emil Stasznik w magazynie prowiantowym we Lwowie; kapitan rachunkowy Józef Pokorny w oddziale wojskowej straży policyjnej w Krakowie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek 13 b. m.: „Baron cygański", występ pp. Łowczyńskiej, Zimajer i Poleńskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę 12 b. m.: „Tomcio Paluch".

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Marya Wyczałkowska 3 K.

Na fundusz im. Piłsudskiego: Mieczysławowie Krukiewiczowie 4 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Helena Kielska 10 K; uczniowie kl. IV A gimn. III w Krakowie 6 K 80 h w dzień imienin prof. Antoniego Siudy; za pośredn. adwokata dra D. Süsskinda: inż. Maryan Klimko, dyr. szkoły ślusarskiej w Świątnikach i dr Edward Mazur, urzędnik Kasy oszczędności w Podgórzu 20 K przy sposobności ugodowego załatwienia sprawy o obrazę czci.

Na Samarytanina polskiego: Józefa Tatczynówna 4 K.

Zmarli:

We Lwowie zmarł w 65 roku życia emeryt. starszy geometra ewidencyjny Wilhelm Piotrowski.

Dział ekonomiczny.

* **Sprawozdanie komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na miejskiej targowicy na bydło.** W ubiegłym tygodniu od 1 lipca do 7 lipca b. r. sprowadzono: buhajów 84, wołów 3, krów 108, jałówek 71, razem bydła rogatego 266, cieląt 775, nierogacizny 1.251.

Płacono za 100 kilogramów żywej wagi: za trzy sztuki wołów drugiej jakości od 298 do 330 K, przeważnie po 330 K; za 15 sztuk buhajów pierwszej jakości od 320 do 380 K, przeważnie po 330 K; za 30 sztuk buhajów drugiej jakości od 280 do 318 K, przeważnie po 295 K; za 53 sztuk buhajów trzeciej jakości od 206 do 276 K, przeważnie po 276 K; za 24 sztuk krów pierwszej jakości od 320 do 380 K, przeważnie po 330 K; za 66 sztuk krów drugiej jakości od 280 do 318 K, przeważnie po 288 K; za 31 sztuk krów trzeciej jakości od 223 do 272 K, przeważnie po 253 K; za 3 sztuk jałówek pierwszej jakości od 358 do do 360 K, przeważnie po 360 K; za 14 sztuk jałówek drugiej jakości od 328 do 350 K, przeważnie po 350 K; za 65 sztuk jałówek trzeciej jakości od 220 do 320 K, przeważnie po 290 K; za cielęta od 179 do 296 K, przeważnie po 245 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 440 do 560 K, przeważnie po 536 K.

W porównaniu z poprzednim tygodniem, doprowadzono ze zachodniej części kraju mniej o 78 sztuk bydła rogatego, natomiast więcej o 35 cieląt i 336 sztuk nierogacizny. Na przebieg transakcyj handlowych i regulacyi cen targowych przy obecnym dotkliwym braku bydła rzeźnego i trzody rzeźnej w kraju wpływa dodatnio okoliczność, że c. i k. władze wojskowe w lojalnem uwzględnieniu także interesów ludności cywilnej, zakupują z wolnej ręki bydło, cielęta i trzodę dopiero po dokonanym przetargu przez rzeźników i masarzy cywilnych. Wszystkie na targowicę doprowadzone zwierzęta sprzedano, przyczem okazała się zniżka cen na 100 klg. żywej wagi u wszystkich gatunków i jakości bydła rogatego o 4 do 10 K, cieląt o 10 K, nierogacizny o 14 K na 100 klg. bitej wagi. Przy sposobności stwierdzono, że nadesłane w ubiegłym tygodniu transporty trzody na stacyę Kraków—Grzegórzki wskutek silnych upałów nadeszły w stanie omdlałym, oraz, że padło na porażenie z gorąca kilkanaście sztuk, przez co handlarze ponieśli znaczne straty. Byłoby tedy rzeczą pożądaną, tak ze względów humanitarnych, jako też ekonomicznych, aby podczas panowania podobnych upałów zarządzały organa kolejowe z urzędu na stacyach węzłowych kolei państwowych nastrzykiwanie, względnie oblewanie transportów trzody chlewnej zimną wodą.

„Faust" w Teatrze miejskim.

Występ gościnny Maryi Pilarz-Mokrzyckiej i Leona Geitlera.

Kraków, 12 lipca.

Jak było do przewidzenia, królowała we wczorajszem przedstawieniu znakomita artystka p. Pilarz-Mokrzycka. Kreacya Małgorzaty, mająca tak wspaniałe tradycye, znalazła w p. Mokrzyckiej przedstawicielkę, którą spokojnie można postawić wśród największych i najznakomitszych.

Pierwszorzędny organ głosowy, opanowany do granic możliwości technicznej, subtelna gra aktorska, wreszcie wdzięk postaci, jednoczy Małgorzata p. Mokrzyckiej wszystko, co najsubtelniejszy słuchacz i widz zapragnąć może. Zwłaszcza sceny dramatyczne w chwili śmierci Walentego, oraz scena w więzieniu, wywarły wielkie wrażenie.

Tem większą jest zasługą wczorajszy gościnny występ p. Mokrzyckiej, dowodzący także niezwykłej muzykalności, że partner jej, p. Geitler, zwłaszcza w scenach ensemblowych, mógł nieraz mniej doświadczoną artystkę zbić z tropu.

Przyznać należy, że oczekiwaliśmy po p. Geitlerze większego sukcesu, zwłaszcza po famie, jaka go wyprzedziła w Krakowie. Być może, że nowe i nieznane otoczenie wpłynęło niekorzystnie na usposobienie p. Geitlera i że dalsze występy pozwolą korzystniej ocenić tego artystę. Przyzwyczaić się zresztą trzeba do otwartej emisyi, jaką rozporządza wczorajszy Faust, a która, użyta w innym stylu, operowym (n. p. w »Sprzedanej narzeczonej«), da korzystniejsze wrażenie, a wówczas i pewne niedomagania intonacyi nie będą tak wyraziste.

Na korzyść artysty zaliczyć należy pierwszorzędną grę aktorską, swobodę gestu, oraz świadomość akcyi scenicznej. Partyę dra Fausta śpiewał p. Geitler w języku czeskim.

Nowością był też Siebel p. Nowakowskiej, debiut zupełnie udały, który zaświadczył, że p. Nowakowska może być dobrze użytą nie tylko w operetce.

Reszta ról pozostała niezmieniona z pierwszego przedstawienia. Widownia i tym razem była wypełniona po brzegi. *B. Raczyński.*

Wojna.

Napór armii rosyjskiej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Sztokholm, 12 lipca.

Pisma tutejsze obliczają przewagę rosyjskich sił jako trzy lub czterokrotnie silniejszą od wojsk sprzymierzonych. Uważają stąd za historycznej donioślości fakt, że państwa centralne mogą wytrzymać napór takich olbrzymich sił.

Japońska artylerya na Bukowinie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Budapeszt, 12 lipca.

Przez Suczawę przejeżdżały baterye artyleryi japońskiej.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej: Sprawozdania rosyjskiego sztabu generalnego:

8 lipca po południu. Front zachodni: W okolicy dolnego biegu Styru na zachód od odcinka Czartoryska wojska nasze wyparły nieprzyjaciela. Wczoraj w ciągu walki dotarły wojska nasze do linii Gorodok (9 i pół km. na północ od dworca Maniewicze) — dworzec Maniewicze — Okońsk (5 km. na południe od dworca Maniewicze) — Zagorówka — Gruziatyn. W walkach wczorajszych w odcinku nad koleją i w okolicy dworca Maniewicze wzięliśmy do niewoli 25 oficerów i 2000 żołnierzy. W pościgu za nieprzyjacielem kozacy zaatakowali silne oddziały austryackie w okolicy Optowa. Oddziały te rozniesiono na szablach, mniej więcej 600 ludzi wzięto do niewoli. Zdobyliśmy 5 dział, 6 karabinów maszynowych, prócz tego 3 karabiny maszynowe z całym kompletnym zaprzęgiem. Liczba poległych ciągle wzrasta. Zdobyliśmy wiele materyału wojennego i różne prowianty. Według doniesień, które właśnie nadeszły, zdobyliśmy jeszcze wsie Leszniewka, 13 km. i Griwa, 17 km. na północ od Gorodoku (10 wiorst z tej strony Stochodu).

Dalej na południe nad górnym biegiem Stochodu i w odcinku na froncie północnym w Galicyi oprócz walki artyleryi i jednej bitwy, stoczonej koło wsi Dibowyja Korczmy, niema nic do doniesienia.

Na wschód od Monasterzysk wtargnęli nasi do wsi Hrehorów, wzięli przeszło 1000 żołnierzy do niewoli. Na froncie Koropca żywe walki artyleryi. Niemcy i Austro-Węgrzy wykonują kontrataki. W okolicy Mikuliczyna dokonał nieprzyjaciel kilka kontrataków, któreśmy odparli.

Na froncie Dźwiny walki ogniowe piechoty. Na południowy wschód od jeziora Narocz walka ustaje. Ostatnie kontrataki Niemców nie zmieniły tam niczego w poprzedniej sytuacyi. Dalej na południe w kilku miejscach ogień artyleryi. W okolicy na południowy wschód od Baranowicz udaremniono próby ataku nieprzyjacielskiego.

8 lipca wieczór. Front zachodni: Wojska generała Brusiłowa zbliżają się do Stochodu i wszędzie wypierają nieprzyjaciela, który stawia zacięty opór. Zaatakowaliśmy nieprzyjaciela w kilku miejscach na południe od Nobla nad Prypecią. Cofa się on ku dolnemu biegowi Stochodu. Ubiegłej nocy kawalerya nasza ścigała piechotę nieprzyjacielską i huzarów węgierskich aż do okolicy Nowaja Ruda, na południowy zachód od Liszniewki, 7 wiorst od Stochodu i na południe od Trojanówki, 18 i pół wiorst na południe od Liszniewki. We wspaniałym ataku białą bronią nasi transbajkalscy kozacy wybili wielu huzarów węgierskich a resztę przegnali w lasy. Rankiem nasze waleczne wojska zajęły całe stanowisko na wschód od wsi Ugłö, 10 km. na północ od Sokula i wieś Nawóz, 5 km. na północ od Sokula nad Styrem. Wzięliśmy tu jeńców, zdobyliśmy 3 haubice. Potem części naszego wojska w pościgu za nieprzyjacielem przekroczyły Stochód w okolicy wsi Ugłö. Według ogólnego obrachunku podczas tych walk pojmano co najmniej 300 oficerów, w tem komendantów 2 pułków. Nadto zdobyto 45 karabinów maszynowych, wielką liczbę pocisków, patronów, broni, środków żywności i prowiantu. Na froncie generała Everta wywiązały się w różnych miejscach zacięte walki. Na szerokim froncie na wschód od Baranowicz toczą się osobliwie zacięte walki. Nieprzyjaciel przypuszcza wściekłe kontrataki. Sytuacya ogólna pozostaje niezmieniona. Z innych odcinków niema nic szczególnego do doniesienia.

9-go lipca. Front zachodni: Ofenzywa walecznych wojsk generała Leszyckiego postępuje naprzód w kierunku ku dolnemu biegowi Stochodu. Nieprzyjaciel cofa się w wielkim nieporządku. Na południe od kolei Sarny—Kowel podczas walk zdobyliśmy wieś Hulowicze, 14 km. na południe od tej linii kolejowej oraz wieś Kaszki Kaszówka, 16 km. na południe od niej. Dalej na południe w okolicy wsi Arsenowicze, 8 km. na północ od Sokula, w okolicy Janówki, 6 km. na północny zachód od Sokula i Duchcza, 3 km. na zachód od Sokula, srożą się wielkie pożary.

Wczoraj w dalszych zaciętych walkach waleczne wojska generała Leszyckiego zdobyły w Galicyi południowej ważny kolejowy punkt węzłowy Delatyn.

W Pińsku, który nieprzyjaciel opuścił, zabraliśmy skład amunicyi, stalowe ochronne tarcze, granaty ręczne, patrony i druty kolczaste. W odcinku na północny wschód od Baranowicz trwają dalej zacięte walki z nieprzyjacielem, który broni się bardzo zajadle.

(Uwaga c. i k. wojennej kwatery prasowej: Z rosyjskiego przedstawienia walk między Styrem a Stochodem widzi się, że **Rosyanie postępują podobnie jak Włosi: zdobywają także miejscowości, któreśmy bez strzału porzucili.**

Notatka Biura Wolffa: Jak ze strony miarodajnej się dowiadujemy, **doniesienie, jakoby Rosyanie zajęli Pińsk, jest prostym wymysłem).**

9 lipca wieczór. Front zachodni. Na Bukowinie na zachód od Kimpolungu wyparliśmy nieprzyjaciela, który pozostawił mnóstwo zwłok na polu walki. Koło wsi Fundul—Moldowi, 13 klm. na zachód od Kimpolungu i Waleputny, 14 klm. na południowy zachód od Kimpolungu, wzięliśmy do niewoli 7 oficerów i 350 żołnierzy. Według szczegółowego przeliczenia armia generała Leszyckiego w czasie od 23 czerwca do 7 lipca wzięła do niewoli 674 oficerów i 30.875 żołnierzy, zdobyła 18 dział, 100 karabinów maszynowych i 14 wozów amunicyjnych.

Odparcie kłamstw rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej:

Przedstawiając walki na zachód od Kimpolungu (sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z 9 lipca, wieczór) Rosyanie nie wahają się ani na chwilę, aby bezsprzeczny sukces c. i k. wojsk przemienić na zwycięstwo rosyjskie. Wobec takich przekręceń i kłamstw niema ani słowa do dodania o wymienionych przez te biuletyny łupach rosyjskich.

„Deutschland".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Baltimore, 12 lipca.

(Biuro Reutera). Łódź podwodna »Deutschland« jest **parowcem liniowym podwodnym. Okręt przebył 4.000 mil na poprzek przez ocean.** W niedzielę rano pod ochroną ciemności zajechał między przylądkami Charles a Henry i syreną dał znak przewoźnikowi. Holownik »Timmins« od dwóch tygodni stał bez przerwy na straży, by łódź podwodną do portu odstawić. »Deutschland«, wjeżdżając między obydwa przylądki, nie miała żadnej chorągwi, dopiero kiedy o własnej sile wjeżdżała do zatoki, wywiesiła chorągiew niemiecką. **Według uchwały władzy portowej, załoga pozostaje na pokładzie.** Przewoźnik, który wprowadził łódź podwodną do zatoki, opowiadał, że oficerowie i załoga, razem 30 ludzi, mieli mundury niemieckiej marynarki handlowej. Kapitan łodzi podwodnej oświadczył mu, że **celem podróży »Deutschland« jest utrzymanie handlu ze Stanami Zjednoczonymi.** Gdy ładunek będzie wysadzony na ląd, łódź zabierze nikiel i surową gumę.

Londyn, 12 lipca.

Reuter donosi z Waszyngtonu, że przeciw pobytowi »Deutschland« na wodach amerykańskich założony będzie protest u departamentu państwowego, gdyby miało się pokazać, że okręt ten może być pod jakimkolwiek względem uważany za okręt niemieckiej marynarki, działający z polecenia urzędu niemieckiej marynarki.

Amsterdam, 12 lipca.

Według jednego z tutejszych dzienników, »Deutschland« w połowie czerwca wyjechała z Bremy. Ładunek jej składa się z chemikaliów.

Londyn, 12 lipca.

»Central News« donoszą z Nowego Jorku:

Jak donoszą z Waszyngtonu, **przyjazd niemieckiej łodzi podwodnej uważają tam za ostrzeżenie pod adresem Stanów Zjednoczonych, że Ameryka nie leży poza obrębem działalności niemieckich łodzi podwodnych.**

Ambasador niemiecki hr. Bernstorff zapewnia, że »Deutschland« jest okrętem handlowym, wysłanym przez Północno-niemiecki Lloyd. Rząd amerykański od kilku dni oczekiwał przyjazdu łodzi podwodnej. Kapitan okrętu, który przyholował »Deutschland« do portu, opowiada, że łódź podwodna większą część drogi przebyła na powierzchni morza i tylko **1.800 mil przebyła pod wodą.**

Inne łodzie podwodne mają być w drodze.

Łodzie podwodne na usługach handlu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 12 lipca.

Łodzie podwodne zostały użyte do handlu zamorskiego. Firma Alfred Lohmann zapoczątkowała regularny ruch łodzi podwodnych do Ameryki. Dwie łodzie »Deutschland« i »Bremen« płyną już na oceanie. Komendantem »Deutschland« jest kapitan Koenig.

Walki w Meksyku.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 12 lipca.

»Vossische Ztg.« donosi z Genewy: »New York Herald« donosi z Waszyngtonu:

Wojska generała Villi, zgromadzone pod Parral, **rozpoczęły marsz przeciwko wojskom Stanów Zjednoczonych, wskutek czego kwestya meksykańska weszła w nową fazę.**

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt. (Sejm). Toczy się dalej dyskusya nad przedłożeniem w sprawie podatku od zysków wojennych.

Budapeszt. Po przemowach kilku posłów w kwestyi podatków od zysków wojennych, pos. Stefan Rakovszky oświadczył, by ze względu na to, że wielu posłów jest zajętych około żniw, odroczyć merytoryczne obrady do 9 sierpnia, tembardziej, że większość opozycyi zgadza się na przedłożenie.

Hr. Tisza zgodził się na ten wniosek.

Rozłam w partyi niezawisłości.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 12 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu partyi niezawisłości przyjęto do wiadomości zgłoszone wystąpienia i postanowiono wydelegować hr. Apponyiego jako męża zaufania.

Przewodniczącym partyi niezawisłości został hr. Apponyi.

„Kwestya zaufania".

Berlin, 12 lipca.

»Voss. Ztg.« ogłasza obszerny artykuł Bernharda pt.: »Kwestya zaufania«, w którym czytamy:

Na jakieś zdecydowane plany będziemy sobie mogli pozwolić wtedy, gdy zobaczymy wynik wojny, gdy nieprzyjaciel będzie pobity. Kiedy on będzie pobity? Czy już wtedy, gdy my o tem będziemy przekonani, czy też gdy sam się do tego przyzna. Tak na wschodzie, jak i na zachodzie obsadziliśmy wielkie terytorya. Spodziewamy się zaś, że w najbliższych dniach wtargniemy dalej w głąb terytoryów nieprzyjacielskich. Ale nikt nie może dzisiaj powiedzieć, przy ilu kilometrach obsadzonego terytoryum nieprzyjacielskiego, wrogowie nasi i świat przyzna, że Niemcy zwyciężyły. W Niemczech jest wielu ludzi, którzy zdają się być poinformowani i sądzą, że jesteśmy bliżej pokoju, aniżeli to ogólnie przypuszczają.

Kiedyż nadejdzie ta chwila, w której będzie się można o to zapytać? Przecież nasi kierujący mężowie stanu muszą posiadać jakiś plan, jakąś przewodnią myśl na wszelkie ewentualności. Czy wobec tego jest nieuzasadnionem, jeżeli szerokie koła podnoszą życzenie porozumienia się w sprawie tych planów z kanclerzem i jego doradcami?

Trąba powietrzna w Wiener Neustadt.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 12 lipca.

»N. Wiener Tagblatt« donosi z Wiener Neustadt pod datą 10 bm.:

Wiener Neustadt nawiedzone zostało wczoraj po południu straszliwą katastrofą, spowodowaną trąbą powietrzną, która szalała przez dłuższy czas nad miastem, zwłaszcza nad przedmieściem Josephstadt. **Trąba powietrzna wyrządziła w mieście olbrzymie spustoszenia i pociągnęło za sobą kilka ofiar w ludziach.** Trąba powietrzna poruszała się w kierunku północnym, gdzie znajdują się wielkie fabryki, jak np. fabryka lokomotyw i fabryka motorów Daimlera. Straszliwy wicher zerwał z zabudowań fabrycznych i wielu innych domów prywatnych dachy. Kilka mniejszych domków zostało przez wicher poprostu zniesionych. Robotnicy, pracujący w pobliżu fabryk i wielu przechodniów, zostało siłą wichru uniesionych w powietrze. Jedno przechodzące w krytycznym czasie ulicą dziecko zostało wichrem rzucone na ścianę pobliskiego domu z taką siłą, że **rozbiło się na miazgę. Bardzo wiele osób zostało zranionych.** Wszystkie szyby w całem mieście zostały zniszczone. Miasto przedstawia straszliwy widok. Wszędzie widać gruzy zawalonych murów, części rozbitych dachów i cegły.

Liczba zabitych do tej pory nie została stwierdzona. Rannych przewieziono do szpitala.

Wśród ludności miasta panuje ogromne wzburzenie. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane.

Wiedeń, 12 lipca.

Ofiarą onegdajszej katastrofalnej burzy w Wiener Neustadt, która trwała przez pół godziny, padło, jak obliczają dotąd, 31 osób w **zabitych i 100 lekko i ciężej rannych.**

Także w Wiedniu zrządziła burza wielkie szkody.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 12 lipca.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. 70.000 K wygrał los nr. 58.699 30.000 K nr. 2.764, 15.000 K nr. 43.372.

Storpedowanie parowca.

Haga. Parowiec »Sch 103«, jak donoszą z Ymuiden, zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał [illegible].
Wydawca
Rudolf [illegible].

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Tadeusz Bolesław Zaterski

urzędnik magistratu m. Krakowa

przeżywszy lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 lipca 1916 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 12 b. m. o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we czwartek dnia 13 b. m. o godzinie 8 rano w kościele paraf. św. Szczepana na Piasku.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Najmniejsza

Książeczka do nabożeństwa p. t.: „Książeczka miniaturowa" (5/7 centym.). Prześliczne wydanie, wyborowa treść dla inteligiencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·98 wysyła **franco** Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie. 4617 5 6

Geometra

wychodźca, z praktyką budowlaną, poszukuje na czas wojny jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Henzel, Kraków XII, ul. T. Kościuszki 12. 5089 1 3

Zdolny, doświadczony rolnik i leśnik

z wyższ. wykształ. (3 lata Boden-Cultur), w śred. wieku, żonaty, myślący i energiczny, który nieraz zarządzał większ. majątkami w b. trudnych warunkach, a zawsze z najlepsz. skutk., znający się na budowie wszelkich budynk., tudzież dróg i mostów, przyjmie posadę. Zgłoszenia: L. Matuszkiewicz, Smolnik, poczta Lutowiska. 5080 1 3

Niemka

inteligentna, władająca językiem polskim, z doskonałem szyciem i krojem i dobremi świadectwami, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia pod **V. H.** przyjmuje Alojzy Springer, Biuro dzienników, Bielsko. 5084 1 2

W aptece

posady praktykanta poszukuje uczeń z ukończoną 6 kl. gimn. Zgłoszenia pod **E. E. 12** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5094 1 3

Dnia 20 lipca wyjeżdżam do Rabki; chętnie przyjęłabym panienkę lub dorastające dziecko na mieszkanie z utrzymaniem za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. „Dla żony profesora" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5083 1 3

Dwa umeblowane pokoje

z przedp., kuchnią i łazienką zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kołłątaja l. 2, u dozorczyni. 5099 1 3

Poszukuję ucznia z gimnazyum realnego, celem przygotowania z rysunków i matematyki ucznia z kl. 3 gimn. do kl. 4 gimn. real. Zgłoszenia: Zeńczak, Bochnia. 5091 1 3

Inteligentne

panie poszukują zaraz dużego, nie umeblowanego **pokoju** przy starszej osobie lub rodzinie. Zgłoszenia pod **W. P.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska l. 9. 5093 1 2

Mieszkania z ogrodem

szuka emeryt nauczycielski, zajmujący się doświadczeniami botaniczno-ogrodniczemi. Przyjąłby zarząd większego ogrodu pod najkorzystniejszemi dla właściciela warunkami. — Zgłoszenia pod „Botanik-ogrodnik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5098 1 3

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Kremerowska 10, parter. 51 1 6

Kto

przygotuje mi syna do egzaminu na I rok szkoły kadeckiej i ewentualnie weźmie go na mieszkanie i wikt od 15 lipca aż do połowy września. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę nadsyłać pod adresem: Jan Sas Wisłocki, Prezes c. i k. Trybunału sądowego w Lublinie. 5089 1 3

Flaszki apteczne

na lekarstwa wyłącznie **okrągłe**, poleca po cenach fabrycznych firma **H. Sugar, Jasło**, ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 4525 8 20

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 4532 8 20

Nauczycielka gimnazyalna

przygotowuje przez wakacye do egzaminów wstępnych i poprawczych w zakresie gimn. i do egz. wydz. z grupy II. Krowoderska 23, II p., drzwi na lewo, m. godz. 8—5. 4719 3 3

Sklep

ze składem zaraz do wynajęcia. Ul. Starowiślna 10. 4640 0 10

Czekoladę i kakao

sprzedaje po najtańszej cenie

WOJCIECH OLSZOWSKI

Kraków, Mały Rynek.

4416 11 0

Waśniewskiego Stanisława, ucznia VI klasy realnej w Stanisławowie, wziętego do c. k. armii dnia 10 maja b. r., poszukują rodzice, prosząc o jego adres pod: St. Waśniewski, Kraj. Biuro solne w Wieliczce. 4956 3 3

Fortepian

do wynajęcia z metalicznym głosem. Zacisze 10, I piętro. 5095

Szukam mieszkania

2 pokoi, przedpokoju, kuchni, z łazienką i elektryką, na parterze lub I piętrze, w spokojnej dzielnicy. Pośrednictwo wynagradzam. — Zgłoszenia list. pod **3797** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5097

Panna

udziela lekcyj jęz. angiels. metodą Berlitza pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia list. pod **5465** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5103 1 3

1000 używanych kołder

zupełnie dobrych jest do sprzedania tanio, także w mniejszych ilościach lub oddzielnie. Również nowe meble wszelkiego rodzaju bardzo tanio — **Ignacy Popper, Praga, Pořič.** 5100

Interes

przynoszący znaczne dochody, jest do wydzierżawienia. Potrzebną jest kwota około 800 K. Wiadomość: Karmelicka 7, I p. 5102 1 6

Graniki

używane, koła pasowe, transmisye do sprzedania. Podgórze, ul. Kalwaryjska 25. 5101 1 4

Sztuczne masło miodowe, I-a czekolada, bułka tarta do panierowania mięsa i ryb, **pieczywo jęczmienne** do rosołu i knedli. **Najlepsze kostki rosołowe po 5 h, przyprawa do** zup do sprzedania w większych ilościach bardzo tanio.

Karol Brumlík

Praga-Žižkov 1076.

Zastępcy poszukiwani. 5090

Panna

młoda, była pomocnica biurowa, poszukuje jakiejkolwiek posady tylko na wyjazd. Zgłoszenia list. pod „Veritas" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5000

Ktoby wiedział o adresie p. **Aleksego Chociszewskiego,** zamieszkałego w Warszawie, raczy łaskawie podać pod adresem firmy H. Rosenbaum, Kraków, Kopernika l. 22, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 5002 4 6

Sprzedam

sklep korzenny z trafiką. Gotówka potrzebna b. mała. Zgłoszenia pod **P. E.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4903 3 3

Panienka

pisząca biegle na maszynie i umiejąca po niemiecku znajdzie natychmiast stałą posadę w Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 4711 5 5

Na dom

we Lwowie—Krakowie zamienię rezyd. pańska: 3 wille w Zakopanem. Jako pension da do 85.000 K. Zgłoszenia list. pod 4746 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4746 5 6

Krupówki Górne

Zakopane, Pensyonat „Gerlach", Jadwigi Dzierżawskiej, poleca pokoje słoneczne z całem utrzymaniem. 4782 4 4

Obrazy

oryginały wybitnych malarzy, do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz 3, I piętro. 4838 4 8

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. **Sławka 5.** 5024 2 20

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agenoyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 4874 2 6

Do sprzedania

kamienica I-piętrowa z frontu, z tyłu II piętra, z komfortem i ogródkiem. Poszukuje się pożyczki na drugie miejsce po Kasie 15.000 K. Wiadomość: K. Romański, ul. Konarskiego 31 I p. (za Parkiem Krakowskim). 4738 6 7

Poszukuje się

rządcy dóbr w Galicyi środkowej. Petent musi być wolny od wojska, człowiek poważny, wykształcony i praktyczny, katolik. Pierwszeństwo mają rządcy, którzy prowadzili już większe i wzorowe gospodarstwa. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„wzorowy rządca"** dla **R. C.** 4850 6 0

Światła, ciepła i siły

dostarcza najtaniej gaz świetlny.

Krakowska Gazownia Miejska

wypożycza świeczniki, kuchenki i piece.

3784 2 0

Ważne dla odbudowy kraju!

Przedsiębiorstwo techniczne dla materyałów budowlanych

Kaden i Spółka

Kraków, Potockiego 4, tel. 3482.

Ze względu na istnienie firmy podobnie brzmiącej, a należącej do „Živnostenská Banka" prosimy o dokładne adresowanie: **Potockiego 4.**

Dostarcza **materyałów budowlanych** jako to: **cementu,** wapna hydraulicznego, gipsu, wapna, rur kamionkowych, płytek kamionkowych i fajansowych, cegły ogniotrwałej, **pieców kaflowych, dachówki,** cegły, **papy dachowej,** torn, asfaltu, karbolineum, rur betonowych, ogrodzeń, dyli ściennych, płyt asbestowo-cementowych, cegły korkowej.

Wykonuje **płytkowania posadzkowe i ścienne,** tory jezdne z kostek ceramicznych i asfaltu, wszelkie roboty betonowe, kanalizacye, **pokrycia dachowe, stawianie pieców kaflowych i t. p.** 5062 1 3

Dnia 14 b. m. (piątek) o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się posiedzenie

WYDZIAŁU WIELKIEGO

KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

w sali posiedzeń tejże Kasy, na które P. T. Członków mam zaszczyt zaprosić

Kraków, dnia 10 lipca 1916.

Prezydent miasta
jako Przewodniczący Wydziału Wielkiego
Dr Leo.

5033

Prywatne gimnazyum realne w Zakopanem

będzie obejmowało w roku szkolnym 1916/17 **siedm klas** gimnazyum realnego **z prawami szkół publicznych** — z językiem angielskim lub francuskim, jako obowiązkowym — tudzież **oddzielne** kursa równorzędne dla dziewcząt.

Uczniów (i uczenice) gimnazyów klasycznych przyjmuje się jako hospitantów (hospitantki) — i udziela się dla nich dodatkowo nauki języka greckiego.

Przy Zakładzie istnieje **internat dla chłopców, otwarty także przez wakacye,** pod kierunkiem dyrektora gimnazyum, Dra Jana Jarosza. 4084 7 10

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu w Zakopanem, willa „Podlasie".

Posady biurowej

poszukuje panna z 3½-letnią praktyką biurową, znająca buchalteryę, język niemiecki w słowie i piśmie i pisząca biegle na maszynie. Zgłoszenia list. pod **A. R. 360** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4867 3 3

Do wynajęcia

5 pokoi, nyża, przedp., kuchnia, na I p., Jagiellońska 11, od października. 5005 2 3

Uczeń

szkół średnich potrzebny do nauki w cukierni **Waleryana Nowaka w Bochni.** 4790 0 10

Groble 3.

Do wynajęcia każdego czasu 5 pokoi eleganckich, widnych, słonecznych, przedpokój, łazienka gaz, kuchnia, 2 spiżarki; komfort, elektr., gaz, réchaud. Wiadomość: II p., drzwi na lewo. 4965 3 3

Kawaler

starszy, technik, na dobrem stanowisku, Polak, pragnie poznać w celu matrymonialnym inteligentną panią z posagiem. Poważne zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Technik 78".** 5072 1 2

Puder łopianowy

FRANCISZKI BUDZIASZEK

najlepszy środek do pielęgnowania włosów

przez 10 lat wypróbowany, posiada następujące zalety: usuwa łupież i tłuszcz, wzmacnia cebulki i przyspiesza porost włosów, chroni przed przedwczesną siwizną. P. T. Panie, które po umyciu wodą dostają bólu głowy, osiągają pożądany skutek, czyszcząc tylko głowę pudrem łopianowym, który jest w rodzaju piasku, czyni włosy puszystemi, ułatwia uczesanie fryzury. Przy chemicznem zbadaniu przez lekarzy, został uznany jako środek najlepszy na włosy, czego dowodem liczne podziękowania. Cena pudełka 2 K, dużego 3 K. — Do nabycia w Krakowie u firm: Reim i Sp., Rynek, Drogerya Wilkosza Karmelicka; ul. Sławkowska: Lenert i Drobniak. Drohobycz: Wisłocki; Bochnia: Szymanowicz. Skład wysyłkowy: Kraków, ul. Floryańska 23, II p., Fr. Budziaszek. 5022 1 2

M. Męsowicz

Tkalnia płócien i skład wysyłkowy

Korczyna koło Krosna

na żądanie wysyła próbki towarów. 2088 30 30

Samodzielna

buchalterka i korespond., I-sza siła, z pięknem pismem polsko-niemieckiem, zaraz potrzebna. Odpis świadectw pod **J. K.** do Biura J. Hopcas i A. Salomonowa. 4980

Zdolny

doświadczony, zdrów i energiczny agronom, lat 58, żonaty, bezdzietny, który do 1 lipca b. r. bez przerwy zarządzał większemi majątkami, (nieraz w bardzo trudnych warunkach), poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia: **T. R.,** Sanok, ul. Rylskich l. 363. 5025 3 3

Profesor gimnazyalny

przygotowuje do egzaminu poprawczego lub wstępnego do klas gimnazyalnych. Wiadomość pod **„Wakacye 1916"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5040 2 2

Nauczycielka

wydz. udziela lekcyj i przygotowuje do poprawek. Zgłoszenia list. pod **S. Z. 28** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5050 2 2

ANTONI SASIEWICZ

pierwszorzędna pracownia garderoby męskiej na miarę

Wiedeń, IV, Paniglgasse 18

5 minut od opery

Wykończenie wykwintne. Ceny przystępne. 5059 2 2

Apteka w Krzeszowicach

koło Krakowa

poszukuje **praktykanta** (katolika) od 1 sierpnia. 5060 2 3

Bufetowa

potrzebna zaraz do restauracyi na prowincyi. Neofitki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne pod **„Zdatna"** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 5065 2 2

Aspirant farmacyi

z ukończoną praktyką, poszukuje posady z dniem 1 sierpnia. Zgłoszenia w aptece w Krzeszowicach (koło Krakowa). 5067 2 3

Zarząd Naczelny

„Związku polsk. nauczycielstwa ludowego", Rynek gł. 29, II p., poszukuje pomieszczenia dla uczestników kursu kwalif. dla szkół ludowych i wydziałowych na czas od 16 lipca do 20 sierpnia 1916. **Pokoje umeblowane,** ewentualnie z utrzymaniem i podaniem warunków należy **zgłaszać** do 15 b. m. 5066 2 2

Wdowa

młoda, sympatyczna, wesołego usposobienia, energiczna, poszukuje samodzielnego zarządu domem, w mieście lub na wsi. — Zgłoszenia pod **Królewianka** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5081 2 3

Do wynajęcia

przy ul. Felicyanek 10, 4 pokoje, przedp. i kuchnia, z komfortem urządzone, od 1 października. 4981 2 8

Nauczycielka

języka niemieckiego przygotowuje do wszystkich egzaminów w tym języku, jakoteż udziela konwersacyi. Zgłoszenia listowne pod **„Nauczycielka"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4663 3 0

Bufet kawiarniany

i latarnia elektryczna reklamowa do sprzedania. Wiadomość: ul. Sławkowska 30, kawiarnia. 4926 3 3

Zarząd dóbr Więckowice

p. Wojnicz

potrzebuje zaraz **pisarza gospodarskiego, magazyniera i karbowego.** Odpisy świadectw nie będą zwracane. 5037 2 2

Znajdującą się w ruchu

parową fabrykę cegły i dachówek

wyrabiającą rocznie 6,000.000 cegły, oraz młyn parowy, przerabiający na dobę 60 q zboża, wraz z kompleksem gruntu 14 ha w mieście powiatowem z powodu zmiany właściciela **ma do sprzedania kancelarya adwokata Dra Sosnowskiego w Dynowie.** 4909 5 6

Słuchacz uniwers.

udziela lekcyj. Specyalność język niemiecki matematyka. Starowiślna l. 39, I p., u p. Meth. 4988 2 2

Grać na skrzypcach

chcę się uczyć niedrogo. — Zgłoszenia listowne pod **„Muzyka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5054 2 0

Biurowe

zajęcie na godz. popoł. przyjmie buchalter-koresp. pol. niem., z pismem masz., energiczny i uczciwy. Zgłoszenia pod „Perfekcya" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4696 5 5

Pisarz ekonomiczny

obeznany z gorzelnictwem, mleczarstwem, chowem bydła, zdolny pisarz kancelaryjny, matematyk, z ładnem pismem ozdobnem, poszukuje posady. Legion 154, Andrychów. 4876 3 0

Okazyjnie

do sprzedania urządzenie sklepu korzennego, jasno politurowane, lady wystawowe, oraz portale drewniane i okna wystawowe. Wiadomość w sklepie: Maryan Saski, ul. Grodzka l. 42. 4868 2 2

Rolnik

z akademickiem wykształceniem, z wszechstronną praktyką rolniczą, z najlepszemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady na ziemiach polskich, ewent. za podkładem kaucyjnym. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Zdolny rolnik 30.** 4510 6 0

Dyrektor fabryk

i kierownik techniczny większych cegielni parowych, z wykształceniem i długoletniem doświadczeniem, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2950.** 2950 7 0



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumerya, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek i Zapotha i Sp., Sienna 5; we Lwowie: P. Mikolasch i Ska. 2981 8 10

Poszukuję

miejsca stałego dla **ośmioletniego chłopczyka** z dobrej rodziny, sieroty, chętnie u profesora na wsi koło Krakowa. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Sierota".** 5055 2 0

Liga Pomocy przemysłowej.

Stała WYSTAWA i sprzedaż

wyrobów krajowych

Kraków, ul. Straszewskiego 28.

Meble pokojowe i ogrodowe, koszykarskie, sprzęty domowe od zbytkownych do najtańszych, wzorzyste tkaniny, hafty, konfekcya damska i dziecięca, majolika i olbrzymi wybór zabawek.

Wstęp bezpłatny bez żadnego przymusu kupowania. 4683 6 6

W najbliższych dniach spodziewany świeży transport prześlicznych wyrobów szkół przemysłu ludowego w Nałęczowie w Lubelskiem.

Do pielęgnowania chorych i położnic

w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry. 4963 3 3

Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I p.

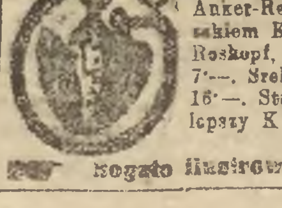
Sypialnia luksusowa

z szezlongiem, jadalnia mała, stolik do kart, dywan duży, wanienka dla dziecka i wózek nadeszły do sprzedaży do

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski. 5039 3 3

Mimo wojny i kolosalnej drożyzny sprzedaje firma

Ignacy Cypres, Kraków, Szewska 13/21



towary po nadzwyczajnie tanich cenach. 1 Brytania Anker-Remont. System Roskopf, 36 godz., z łańcuszkiem K 6·—. Ameryk., elektr., złoty Remont. Syst. Roskopf, 36 godz. idący, z pięknym łańcuszkiem kor. 7·—. Srebrny Roskopf o 3 kopertach, bardzo silny. kor. 16·—. Stalowy damski Remont. K 10·—. Budzik najlepszy K 5·50. Łańcuszki srebrne od K 3·—; zegarki damskie złote od K 40·—. 4587 6 6

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Młoda osoba

z kilkoletnią praktyką nauczycielską, poszukuje zajęcia jako towarzyszka, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia list. pod **„717 T. W."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4377 3 3

Wdowa

inteligentna, wykształcona, rutynowana pielęgniarka, poszukuje miejsca przy chorych tu lub na wyjazd. Chętnie przyjmie miejsce do dzieci lub do towarzystwa. Zgłoszenia pod Wdowa W. W. Nr 100 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4367

Skład części do 1884 0 10

ROWERÓW

najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Panna

z ukończoną 4 kl. wydziałową, poszukuje miejsca w biurze lub sklepie. Zgłoszenia pod **R. Z.** przyjmuje Admin „N. Reformy". 4319 1 0

Rodowita Niemka

poleca się do lekcyj i konwersacyi. — Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Rodowita Niemka.** 4352 6 0

Filozof

leg. sup., poszukuje lekcyj. Specyalność język polski, niemiecki, rosyjski i francuski. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Warszawiak.** 4498 4 0

Wdowa inteligentna, rutynowana gospodyni, poszukuje miejsca do zarządu w gospodarstwie wiejskiem, na plebanii, do zarządu domu, pensyonatu, hotelu, znająca się b. dobrze na kuchni. Chętnie obejmie miejsce w szpitalu wojskowym. Zgłoszenia pod „Wdowa Nr 100" przyjmuje Administr. „N. Reformy" 4858

Legionista

słusznego wzrostu, superarbitrowany, prosi o sprzedanie mu używanej garderoby i butów, gdyż z powodu braku tejże nie może objąć posady. Zgłoszenia listowne pod **„Legionista"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 4495 4 0

Fortepian

do przegrywania na godziny, lub do wynajęcia. Adres poda Administracya „N. Reformy" 3457 14 6

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyj muzyki na **własnem pianinie.** Zgłoszenia od godz. 10—12 przed południem. Ulica Batorego 25/II, drzwi 13. 4863 3 0

Wdowa

po urzędniku pryw., ciężko chora, wskutek przymusowego opuszczenia kraju, znajduje się wraz z dwojgiem dzieci w skrajnej nędzy i tą drogą prosi o poratowanie jej bielizną, ubraniem i bucikami. — Adres: Marya Bulińska, Wiedeń, II., Aloisgasse Nr 4, drzwi 3. 4639 3 0

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5116 10 10

Mężczyzna

wolny od wojska, z ładnem pismem, władający językiem polskim i niemieckim, z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Zgłoszenia pod **A. Z. 3** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3250 7 0

Miód naturalny, czysty, deserowy, z kwiecia akacyj (specyalność węgierska), zastępujący masło i mleko, wysyła w 5-kg. blaszankach za zaliczką 30 K. Dr Bajora hodowla pszczół, Galgahéviz (Węgry). 4309 0 10

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, ból głowy etc. 5059 49 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.